

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 152 (10 024)

Poznań, wtorek 6 lipca 1976

Cena 50 gr
● Wyd. A

W Warszawie

Przyjęcie z okazji 200-lecia USA

Z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych Ameryki ambasador tego kraju w Polsce Richard T. Davies wydał 5 bm. przyjęcie w swej rezydencji w Warszawie.

Przybyli: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie najwyższych władz — Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Stefan Olszowski, Ryszard Frelek, Andrzej Werblan, Stanisław Gucwa, Piotr Stefański, Kazimierz Olszewski, Ludomir Stasiak, ministrowie, przedstawiciele świata nauki i kultury, dziennikarze.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych. (PAP)

Wzrasta udział spółdzielczości w zaspokajaniu potrzeb ludności

Delegacja spółdzielców u E. Gierka i P. Jaroszewicza

Z okazji 54 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości — I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli wczoraj delegację spółdzielców.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak, sekretarz KC — Józef Pińkowski oraz kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Jerzy Wojciecki.

W skład 35-osobowej delegacji wchodził m. in.: Wanda Kowalińska instruktor pracy w GS Miejsko, woj. poznańskie,

warunki rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalno-osiwiatowego. O udziale organizacji.

Dokończenie na str. 2



Podczas spotkania E. Gierka i P. Jaroszewicza ze spółdzielcami.

Antoni Walkowiak — prezes GS Borek, woj. łeszczyński, Sabina Zawadzka — rolnik,

**PRZEMÓWIENIE PREMIERA
P. JAROSZEWICZA WYGŁOSZONE NA SPOTKANIU ZE
SPÓŁDZIELCAMI ZAMIESZCZAMY NA STRONIE 2.**

członek rady GS woj. konińskiego.

Międzynarodowe święto, które spółdzielcy polscy obchodzą z bratnimi organizacjami w świecie, jest okazją do podsumowania osiągnięć naszego ruchu spółdzielczego. Jak wskazywano na spotkaniu — dzięki poparciu kierownictwa partii i rządu — ma on dogodnie

Trudności z powołaniem rządu Hiszpanii

Jak podaje AFP, dotychczasowy wicepremier i min. spraw wewnętrznych Manuel Fraga de Iribarne i minister spraw zagranicznych Jose Maria de Arellano odmówili udziału w nowym rządzie hiszpańskim, na którego czele stanął ma Adolfo Suarez, desygnowany w sobotę na to stanowisko przez króla Juana Carlosa. (PAP)

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

Jak podała Agencja TASS, Komitet Rozbrojeniowy w Genewie przystąpił w poniedziałek do przeprowadzenia specjalnych posiedzeń z udziałem ekspertów technicznych w celu rozpatrzenia zagadnień związanych z zakazem broni chemicznej.

Fanfani przewodniczącym senatu

W poniedziałek podano do wiadomości, że przewodniczącym włoskiego senatu z ramienia Partii Demokracji Chrześcijańskiej będzie A. Fanfani. Fanfani pełnił już tę funkcję przed trzema laty. Jak wiadomo, przewodniczącym Izby Deputowanych będzie — po raz pierwszy w dziejach Włoch — przedstawiciel Włoskiej Partii Komunistycznej.

Po zamachu w Sudanie

Po stłumieniu przez siły rządowe puczu wojskowego sytuacja w Sudanie powraca do normy. Armia i policja przeprowadzała aresztowania osób zamieszanych w spisek. W różnych rejonach kraju ukrywa się jeszcze dużo zamachowców.

J. Callaghan w Ulsterze

Nadal nie rozwiązany kryzys irlandzki

Brytyjska Izba Gmin opowiedziała się za przedłużeniem bezpośredniej władzy Londynu nad Irlandią Północną na następny rok, poczynając od 16 lipca br. Równocześnie minister do spraw Irlandii Północnej, Merlyn Rees, przedłożył nowe plany zwalczania działalności terrorystycznej w tej prowincji.

Zdaniem komentatorów, decyzyja Izby Gmin dowodzi, iż Wielka Brytania nie jest obecnie w stanie znaleźć wyjścia z kryzysu irlandzkiego.

Tymczasem liczba ofiar terrorku w Północnej Irlandii stale rośnie. Pod koniec ubiegłego tygodnia zginęło 5 osób, w tym jeden żołnierz brytyjski. Ogółem od chwili zaognienia konfliktu w Irlandii Północnej w 1969 r. poniosło śmierć 1556 osób.

W poniedziałek przybył do Belfastu premier Wielkiej Brytanii James Callaghan, który przeprowadzi rozmowy z północno-irlandzkimi przywódcami politycznymi. Jest to pierwszy jego wyjazd w Irlandii Północnej, od chwili gdy w kwietniu br. objął stanowisko szefa rządu. (PAP)

Sily bezpieczeństwa skonfiskowały wiele broni produkcji zagranicznej. Prasa chartumska podaje, że w wyniku walk między wojskami lojalnymi wobec rządu a oddziałami zbuntowanymi zginęło ponad 1200 osób.

Sudan zażądał w poniedziałek zwolnienia Rady Bezpieczeństwa w związku z ostatnią próbą zamachu stanu, twierdząc, że istnieją dowody odpowiedzialności władz libijskich za zorganizowanie tego puczu.

Wiec w Hanoi

W Hanoi odbył się wielotysięczny wiec ludzi pracy z okazji zakończenia pracy sesji Zgromadzenia Narodowego Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Uczestniczył w nim m. in. prezydent SRW Ton Duc Thang.

Skutki suszy we Włoszech

Rolnictwo północnych rejonów Włoch dotkniętych klęską suszy doznaje coraz większych strat. Od marca w Lombardii, Emilii-Romanii, Ligurii i Wenecji nie spadła ani kropla deszczu. Zasoby wodne w tych rejonach zostały już

Dobra praca i wypoczynek

Wielkopolskie zakłady dla swoich załóg

Znając znaczenie bieżącego roku gospodarczego dla całej 5-latk, śledzimy uważnie tempo pracy wielkopolskich załóg i rytmikę produkcji, której utrzymanie w okresie kanikuły jest trudne. Tym większa musi być troska o pracowników, którzy w okresie upałów pozostają na stanowiskach pracy. Czy zatem w minione dwa wolne dni organizowano załogom sobotnio-niedzielny wypoczynek? Pytaliśmy o to w kilku większych przedsiębiorstwach w Wielkopolsce.

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Metalurgicznych „Pomet” zadbała o wypoczynek załogi, która pierwsze półrocze zamknęła wykonaniem 51,5 procent zadań całego roku, (plan eksportu zrealizowała nawet w 243 procentach). Zakładowe autokary dowoziły pracowników z rodzinami do ośrodka rekreacyjnego w Budziszewku. Rada kultury fizycznej i sportu zorganizowała na miejscu szereg ciekawych imprez — zawody sportowe, gry i konkursy oraz tańce, do których przygrywał zakładowy zespół muzyczny. Wolne dni dały również okazję do bliższych kontaktów z „Pometem” pracowników oddziału w Pile, których zaproszono do wspólnego wypoczynku. Zadbano także o gorące posiłki i napoje chłodzące.

Festyn „Chyby-76” to nazwa imprezy, którą zorganizowała komisja porozumiewawcza Węzła Poznańskiego Związku Zawodowego Kolarzy wspólnie z oddziałem PTTK. Już w piątek po południu rozpoczęły się zjazdy z Kiekrza i Strzeszyna do Chybu. Uczestnikom zapewniono noclegi w namiotach, a na miejscu ognisko z pieczeniem kiełbasek i wspólną zabawą. Tych, którzy nie zdecydowali się na pieszą wędrowkę, dowieziono autokarami. W dwudniowych imprezach i konkursach z nagrodami wzięło udział ponad 600 pracowników poznańskich kolei.

Dyrekcja Huty Aluminium w Koninie zadbała o wypoczynek pracowników, którzy plan półroczny wykonali z pewnym przekroczeniem. Zakładowe autokary dowoziły chętnych do ośrodka w Mikorzynie, gdzie zapewniono im noclegi pod namiotami i obiady w stołówce.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiannego w

Pile korzystali ze słońca w nadmorskim ośrodku kąpielowym w Sarbinowie. Również oni dobrze zasłużyli na odpoczynku, gdyż plan półroczny wykonali w 100 procentach.

Dokończenie na str. 2

Poparcie — czynem

Dobre tempo pracy w całym kraju

Katowickie przemówienie Edwarda Gierka, jego słowa o potrzebie wytrwałej i wydajnej pracy na każdym postępie, o potrzebie ekonomicznego wykorzystania czasu i środków produkcji są obecnie przekuwane w czyn w codziennej pracy załóg tysięcy zakładów przemysłowych oraz na budowach w całym kraju. Do wodzą tego napływające z przedsiębiorstw informacje o wysiłkach, jakie podejmują załogi, aby dobrze rozpocząć realizację zadań planowanych w II półroczu br., mimo trudności spowodowanych przede wszystkim upałami w pierwszych dniach lipca i nasileniem urlopów.

Oto niektóre przykłady. Dobre wyniki osiągnęły 5 bm. brygady remontujące największy w polskim hutnictwie piec typu „Tandem” w hucie im. Lenina. Jego rozruch po remoncie przyspieszony został aż o 10 godzin. Pozwoli to obniżyć zużycie energii na wytopienie dodatkowych ton stali.

Już tylko niewiele ponad 2 tygodnie dzieli budowniczych nowej wytwórni opon radialnych w Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy od uruchomienia tego ważnego dla rozwoju masowej motoryzacji w Polsce obiektu produkcyjnego. Zostanie on uruchomiony na 5 miesięcy przed planowanym terminem. Budowniczości robią wszystko, aby wytwórnia tych nowoczesniejszych opon została uruchomiona przed Lipcowym Świętem.

W zespole portowym Szczecin — Swinoujście przeładowano 5 bm. ponad 60 000 ton towarów — głównie węgla. Biorąc pod uwagę bardzo ciężkie warunki pracy spowodowane utrzymującymi się tu nadal upałami, wynik ten należy uznać za dobry. Port opuściło 12 jednostek krajowych i zagranicznych armatorów.

W porcie przyjęto też 10 innych statków. Pracy było więc bardzo dużo, ale dzień za kończył się sukcesem. Mimo tak dużego ruchu statków, przeładowano więcej niż planowano. (PAP)

SPORT

7000 młodych sportowców gościć będzie w Poznaniu

Dobiegają końca przygotowania do finałów VIII Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej, które rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach od 8 do 14 lipca.

W historii polskiego sportu żadne zawody nie miały takiej frekwencji. W eliminacjach igrzysk startowało przeszło 12 000 młodych sportowców, a poznańskie finisy zgromadzą ponad 6 900 młodzieży. Po raz pierwszy też impreza ta przeprowadzona zostanie w ramach 49 województw, co nakłada na organizatorów dodatkowe obowiązki. Każda z ekip posiadać będzie osobne lokum, w związku z czym przygotowania już 55 kwatery. Dla rozegrania igrzyskowych boju potrzebna aż 20 obiektów.

Dokończenie na str. 4

Specjalistyczne obiekty od poznańskich budowlanych



Wśród wielkopolskich budowlanych wznoszących obiekty Huty „Katowice”

znajdują się brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. Pracują one w rejonie wielkich pieców, a więc na linii technologicznej, która zostanie uruchomiona pierwsza. Budują tam fundamenty pod urządzenia i konstrukcje stalowe obiektów transportowych. Obecnie tempo robót jest bardzo wysokie, gdyż do końca lipca muszą one zostać zakończone.

Jednocześnie pracownicy PPBP nr 2 budują w tym samym rejonie dwa obiekty: laboratorium metalurgiczne i namiarownię. 3-piętrowy budynek laboratorium jest już w stanie surowym, a obecnie wy-

konywane są w nim roboty tynkarskie. Również prace wewnątrz budynku, których ukończenie przewiduje się na koniec sierpnia, realizować będą pracownicy poznańskiej „dwójki”. Powierzenie przedsiębiorstwu budowy laboratorium, obiektu o bardzo wysokim standardzie, w którym będą się mieścić maszyny elektroniczne programujące i sterujące proces wytopu stali, jest dowodem dużego zaufania i doceniania dobrej roboty poznańskich budowlanych.

W 7-piętrowym budynku na miarowni będą się mieścić obiekty gospodarki energetycznej. Pracownicy PPBP nr 2 wykonują tu stropy żelbetowe i fundamenty pod urządzenia na poszczególnych kondygnacjach.

Po zakończeniu tych prac, niezbędnych dla terminowego uruchomienia pierwszego spustu stali, poznańscy budowlani będą pracowali przy wznoszeniu obiektów towarzyszących linii produkcyjnej (tunele, kanały, wagi kolejowe).

Obecnie na budowie Huty „Katowice” pracuje prawie 250 osób z PPBP nr 2. Około 30 procent stanowią absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej, dla których huta jest nie tylko pierwszym miejscem pracy, lecz przede wszystkim szkołą solidnej, terminowej i dobrej roboty. (gra)

KRÓTKO

Rozpoczęła się „Fama-76”

5 bm. w Szwajcarii rozpoczął się XI festiwal artystyczny młodzieży akademickiej „Fama-76”. Jest on największą imprezą studentów laty kulturalnego. Weźmie w niej udział ponad 700 wykonawców: zespołów i piosenkarzy studenckich.

Prezydent Francji w Hamburgu

Do Hamburga na dwudniowe rozmowy z kanclerzem RFN, H. Schmidtem, przybył w poniedziałek prezydent Francji, V. Giscard d'Estaing. Omawiane będą sprawy stosunków Wschód — Zachód, przygotowania do posiedzenia Rady Europejskiej, a także problemy wyborów do tzw. Parlamentu Europejskiego, które mają się odbyć w 1978 r.

W Libanie nie słabną walki

Trwa oblężenie obozu w Tel el Zaatar

Trwa oblężenie obozu uchodźców palestyńskich w Tel el Zaatar, na wschodnim przedmieściu Bejrutu. W nieustannych atakach na obóz bierze udział 7 000 zwolenników Partii Narodowo-Liberalnej, fałangi i bojówki ultrareakcyjne grupowania „Obroncy Cedru”. Korzystają oni ze wsparcia 220 transporterów opancerzonych i czołgów. Mimo tragicznej sytuacji obrońcom obozu udało się odeprzeć dotychczasowe natarcia prawicowych oddziałów.

W poniedziałek nadeszły doniesienia o powstaniu nowego frontu, około 60 km na północ od Bejrutu, gdzie siły lewicowe mużulmańskiej zaatakowały miejscowość Chekka, zamieszkałą przez ludność chrześcijańską.

W poniedziałek miało nastąpić nowe spotkanie Ligi Arabskiej, z udziałem przedstawicieli walczących stron. Zostało jednak odwołane, jak sądzą obserwatorzy, w związku z nasileniem się walk na prowincji.

Niemniej jednak już sama wypowiedź tego spotkania skłania obserwatorów politycznych do ostrożnego optymizmu co do możliwości rozwiązania konfliktu. (PAP)

Żywotne sprawy Polaków są rozwiązywane ze społeczeństwem, przy jego zrozumieniu i poparciu

Przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza

Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem piątkowego spotkania z aktywnym robotniczym województwa katowickiego. Głęboko zapadły w naszą pamięć i serca słowa, wypowiedziane tego dnia przez I sekretarza KC partii, towarzysza Edwarda Gierka. Wciąż żywe jest w nas odczucie podniosłej atmosfery tego spotkania.

Katowickie spotkanie było potężną manifestacją poparcia, jakiego klasa robotnicza i na ród cały udziela linii politycznej i strategii społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu partii, linii, która krajowi zapewniła niespotykany w przeszłości rozwój, a społeczeństwu wydatną poprawę warunków życia. Potwierdza ona, jak głębokie jest zaufanie narodu do partii, jej Komitetu Centralnego, Biura Politycznego, rządu i oświadczenia towarzysza Edwarda Gierka, który z całą siłą podkreślił zasadę, iż żywotne sprawy Polaków muszą być, są i będą rozwiązywane razem ze społeczeństwem, z jego udziałem, przy jego zrozumieniu i poparciu.

Jestem pewny, iż zgodzicie się ze mną, że w dniach po 24 czerwca br., uświadczniły się najlepsze cechy klasy robotniczej rolników, inteligencji i całego narodu, manifestowane na co dzień rzetelną pracą; miłość ojczyzny, oddanie socjalizmowi, przywiązanie do demokracji pojmowanej jako zespolenie swobód z poszanowaniem prawa i obywatelską dyscypliną.

W przytłaczającej większości nasze społeczeństwo dowiodło, że potrafi brać na siebie współodpowiedzialność za kraj i naród.

Wierzę, że katowickie przemówienie towarzysza Gierka, skierowane do całego narodu, z uwagą przez społeczeństwo wysłuchane i z satysfakcją przyjęte, odegra poważną rolę w edukacji obywatelskiej, w krzewieniu kultury politycznej, w kształtowaniu twórczych postaw jednostki i zbiorowości, że będzie ono czynnym spajającym społeczeństwo we wspólnym wysiłku, podejmowanym z myślą o prawdziwym, rozumnym rozwiązywaniu żywotnych spraw kraju, jego gospodarki i obywateli.

Umocniło ono poczucie jednostki i konieczności zespolenia się wokół spraw dla państwa i narodu najważniejszych. Nie musimy chyba podkreślać, jak bardzo tej jednostki wszyscy potrzebujemy. I nie zaniedbamy niczego, aby jej strzec i niczego z niej nie uronić.

30 z górą lat budowania socjalistycznej Polski pokazało, że partia i rząd nie mają innych celów niż wierna służba narodowi, że ich dążeniem jest rozwój ojczyzny, jest godne Polaków miejsce wśród państw i narodów świata.

Drogę do urzeczywistnienia tych celów wskazuje strategia przyjęta na VI i rozwinęta na VII Zjeździe. Wcielamy ją w życie.

Czynimy to skutecznie już szósty rok. Nakazuje nam to rozumnie gospodarować środkami, skrzętnie je pomnażać, uruchamiać właściwe dzwignie i mechanizmy ekonomiczne, a jednocześnie z rozwagą

uwzględniać w podejmowanych działaniach niezależne od nas i jakże zmienne uwarunkowania zewnętrzne.

Tak właśnie postępujemy i postępować będziemy w nadchodzących latach, chociaż nie łatwa to sprawa. Musimy bowiem uwzględnić w rachunku następstwa trudności powstających poza naszym krajem, a oddziaływających na naszą gospodarkę, tak samo jak i dotkliwe niedobory spowodowane nieurodzajem w roli niektórych.

Jesteśmy tego świadomi. Znamy ciężar odpowiedzialności, jaka z tego tytułu na nas spoczywa. Lata, które upłynęły od grudnia 1970 roku nauczyły nas wszystkich, że im bardziej dynamiczny nasz rozwój, im większa skala postępu — a my idziemy przeciw szybko naprzód — tym bardziej złożone stają się problemy, które musimy rozwiązywać.

Pomimo to jesteśmy zdecydowani utrzymać wysokie tempo rozwoju. Sumienna analiza stanu gospodarki nakazuje jednak wprowadzić zmiany do obecnej struktury cen detalicznych.

Ceny są ważnym instrumentem polityki społeczno-gospodarczej. Muszą one odzwierciedlać zmienność warunków, w jakich funkcjonuje gospodarka.

Muszą przede wszystkim umożliwić państwu oddziaływanie na rozwój produkcji i społecznie pożądane zmiany w strukturze spożycia, a także umożliwić dalszy wzrost płac. Stale ceny można utrzymać przez pewien czas ze względu na społecznych. To właśnie robiliśmy w poprzednim pięcioleciu. Wówczas było to słusze. Teraz — przy wysokim już poziomie, zróżnicowaniu konsumpcji — przychodzi nam to z coraz większym trudem i nie bez dotkliwych, zwłaszcza dla kobiet, zakłóceń na rynku.

Obecna struktura cen stała się barierą dalszego rozwoju. Utrudnia wprowadzenie sprawnych mechanizmów funkcjonowania gospodarki, a zwłaszcza uporządkowanie rynku żywnościowego przez zmianę struktury konsumpcji.

Po namyśle, w którym uwzględniliśmy również takie zjawiska, jak narastająca speculacja na rynku mięsnym, kolejki w sklepach, doszliśmy do wniosku, że sytuacja dojrzała do rozwiązania.

Przedstawiliśmy w sprawie struktury cen propozycje. Wyśliszmy z nimi do narodu. Uczyniliśmy to, kierując się tym, co mogłaby socjalistycznej demokracji, przekonaniem, że tak ważne życiowe decyzje muszą być przedmiotem wymiany opinii i poglądów ze społeczeństwem.

Był to krok słuszny. Konsultowanie ważnych zamierzeń ze społeczeństwem jest naszą wielką zdobyczą, podniesioną do rangi konstytucyjnej. Mieści ono w sobie zarówno ładunek obywatelskich praw, jak i nakaz współuczestniczenia obywatela w rządzeniu krajem.

Wam, doświadczone społecznikom, działaczom ruchu spółdzielczego, który ma bogate tradycje i głęboko zakorzenione nawyki demokratycznego działania — spraw tych tłumaczyć nie trzeba. Partia i rząd wiedzą, że w ruchu spółdzielczym mają sojusznika, po wem więcej — orędownika tej sprawy.

Działalce i pracownicy spółdzielczości rozumieją dobrze, jaką szkodę, nie tylko materialną, przynosi społeczeństwu i krajowi fałszywe pojmowanie i nadużywanie tego atrybutu

socjalistycznego demokratyzmu, jakim jest metoda społecznej konsultacji.

Przytłaczająca większość obywateli potwierdziła polityczną dojrzałość, ugruntowaną się zdolność do myślenia kategoriami państwa i społeczeństwa. W ogromnej większości zakładów pracy dyskutowano z rozwagą i spokojem w poczuciu wspólnej odpowiedzialności za kraj. Do minowało zrozumienie dla intencji i motywów, jakie legły u podstaw propozycji rządu.

Wpłynęło już kilkadziesiąt tysięcy opinii i propozycji. Są one różne. Wszystkie potwierdzają, że konieczność dokonania tego niezbędnego manewru ekonomicznego. Zgłaszane wnioski sprowadzają się do zagadnienia: jak, w jakiej skali i w jakim zakresie przeprowadzić zmianę cen.

Zdarzają się oczywiście niecierpliwie wnioski krańcowe, które nie mogą być brane pod uwagę, jako oderwane od twardych realiów życia. Są też wnioski wychodzące z obcych nam pozycji. Ta grupa opinii stanowi jednak margines. Przytłaczające natomiast są głosy trzeźwe, podyktowane troską i odpowiedzialnością mocno osadzone w praktycznym doświadczeniu.

Pokażna część uczestników tej ogólnospołecznej dyskusji wysuwa np. sugestie, aby ceny mięsa, cukru, ryb i drobiu podnieść w stopniu mniejszym niż zakładano, natomiast podwyższyć ceny chleba i pieczywa, aby zapobiec marnotrawstwu i wykupywaniu ich na pasze. Wpłynęły też postulaty, aby obok projektu nowej struktury cen, rząd wypracował projekt stałe dającego mechanizmu, który za pewniałby wzrost płacy realnej, pozwalałby jednocześnie elastycznie kształtować ceny, tzn. zmieniać je w niewielkiej skali co roku, aby uniknąć na przyszłość wysokich podwyżek cen, które pozostawiałyby niezmienne przez wiele lat.

Są również głosy, aby problem podwyżki cen rozwiązywać kolejno oddzielnymi grupami towarów, aby ułatwić zrozumienie problemu i ułatwić rodzinom przystosowanie się do zachodzących zmian.

Spora grupa uwag dotyczy zasad rekompensaty, to znaczy podwyżek płac, emerytur, rent oraz dodatków rodzinnych. Propozycje idą w kierunku silniejszego uwzględnienia potrzeb rodzin niż i średnio sytuowanych.

Ze zrozumieniem spotkały się proponowane przedsięwzięcia, które zmierzają do przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej przez zapewnienie poprawy jej warunków ekonomicznych, co stanowi nieodłączną część całości projektu. Oznacza to, że społeczeństwo docenia wagę działania na rzecz pobudzenia wzrostu produkcji żywności.

Chciałbym zapewnić was, a także tych, którzy biorą udział w dyskusji i tych, którzy przebieg jej uważnie śledzą, że każdy głos jest brany pod uwagę i wnikliwie studiowany. Rząd podchodzi do tej sprawy poważnie i odpowiedzialnie, aby nie uronić z tego co wartościowe i konstruktywne w toczącej się debacie.

Opierając się na niej, przekonując tych, którzy nie od razu zrozumieli o co nam chodzi, zabiegając również o ich poparcie, pracujemy nad dalszymi propozycjami i — jak zapowiedział towarzyszy Gierka —

przedstawimy je społeczeństwu.

Po przygotowaniu propozycji w rezultacie przeprowadzonej konsultacji, po uwzględnieniu uwag, rząd ponownie skieruje sprawę do Sejmu z prośbą o przedyskutowanie wniosków w komisjach sejmowych, po czym projekt zostanie przekazany pod dyskusję w zakładach pracy.

Po ogólnonarodowej dyskusji rząd ustosunkowałby się do zgłaszanych w konsultacjach wniosków i przedstawiłby sprawę na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Problem kształtowania polityki cenowej w sposób zgodny z obiektywnymi prawami, które rządzą gospodarką, nie może być zdjęty z porządku naszych narodowych spraw. Nie uciekniemy od tej sprawy. Nie możemy pozostać przy obecnym poziomie i strukturze cen. Jeśli nie wprowadzilibyśmy niezbędnych zmian, doszłoby do trudności na rynku, a w następstwie konieczne byłoby zahamowanie rozwoju społeczno-gospodarczego z wszystkimi tego ujemnymi konsekwencjami i spadkiem wzrostu płac.

Rząd nie zamierza tego przed społeczeństwem ukrywać.

Polityka zamrożenia cen na podstawowe artykuły żywnościowe stała się obecnie przeszkodą w dalszym rozwoju kraju. Rozumie to zdecydowana większość ludzi pracy. Pozostaje wobec tej przeszkody biernym i bezradnym znaczący deprecjacja w miejscu, powiększać zamiast zmniejszać dystans dzielący nas od krajów wysoko rozwiniętych, oddalać zamiast przybliżać osiągnięcia celów społecznych i gospodarczych zgodnych z uchwałą VII Zjazdu partii.

Na taką drogę wchodzić nam nie wolno. Nie wolno zaprzęścić ciężko zdobytego dorobku, ani szans stworzonych naszymu narodowi dzięki pogrudniowej polityce. Jesteśmy dziś bogatsi i mądrzejsi o wnioski i opinie zgłoszone przez dziesiątki tysięcy ludzi, a także o doświadczenia ostatniego okresu.

Pozwólcie, że z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości poświadczę was i podziękuję w imieniu Biura Politycznego i w imieniu towarzysza Edwarda Gierka oraz w imieniu rządu za rzetelną pracę waszą i wszystkich spółdzielców, za dobrą postawę obywatelską.

Chciałbym wam też powiedzieć, że wysoko cenimy spółdzielczość jej ludzi, zakłady i instytucje. Cały ruch spółdzielczy. Co do waszej pracy, a wierzę — że będzie ona coraz bardziej efektywna — przywiązujemy naprawdę wielką wagę.

Działalce, towarzysze, w kręgu spraw ze społecznego punktu widzenia — ogromnie ważnych. Wicie również dobrze jak my, że chodzi o rynek, o mieszkania, o usługi, o lepszą pracę, zaopatrzenie rolnictwa, o poprawę wyżywienia narodu.

W uchwale VII Zjazdu partii powiedziano dokładnie co i jak należy robić, co i jak poprawić, co eliminować, a co wprowadzać do naszej pracy i warunków życia. Powiedziano to również w odniesieniu do spółdzielczości.

Jesteśmy przekonani, że równie wkład polskiego ruchu spółdzielczego do dzieła budowy silnej i bogatej Polski będzie godny waszych tradycji i zaangażowania, że będzie po prostu stale narastał. (PAP)

I miejsce w kraju

Sukces załogi Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego

Załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Kaliszu w grupie przedsiębiorstw ogólnobudowlanych zdobyła I miejsce za rok 1975 w krajowym, międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. Sukces to zasłużony, bowiem KPB, podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, które istnieje od 1945 roku, mimo

stale zwiększających się zadań realizuje je z nadwyżką. Na planowane np. w latach 1971—1975 12997 izb mieszkalnych, do użytku przekazano 16199. W jednym tylko roku — 1975 — wybudowano 260 izb mieszkalnych więcej niż planowano.

W obecnej 5-latec zadania są jeszcze znaczącej. Załoga ma wybudować 2000 izb mieszkalnych. Oprócz mieszkań wznosi ona także inne obiekty, m. in. nowoczesny szpital i hotel w Kaliszu. Równocześnie buduje fabrykę domów, której rozruch ma nastąpić pod koniec 1977 roku. Docelowo z elementów prefabrykowanych, produkowanych w fabryce, będzie można montować 6000 izb mieszkalnych rocznie.

Za zajęcie I miejsca KPB otrzymało dyplom nadany przez Radę Ministrów i Centralną Radę Związków Zawodowych oraz nagrodę pieniężną dla załogi. (a)

Wzrasta udział spółdzielczości

Dokończenie ze str. 1

Wzrost udziału w ogólnonarodowym dorobku dobitnie świadczy ich pozycja gospodarcza i społeczna. Spółdzielczość zatrudniająca 16 proc. ogółu pracujących w gospodarce społecznej ma 12-procentowy udział w ogólnej produkcji przemysłowej; realizuje ponad 60 proc. całości obrotów towarowych; ma ponad 60-procentowy udział w skupie płodów rolnych. Spółdzielcza sieć wykonuje ok. 67 proc. usług świadczonych dla ludności, a jej placówki usługowe stanowią 83 proc. wszystkich tego typu punktów w kraju. Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe — to inwestor blisko 60 proc. budownictwa krajowego.

Wyniki I półrocza br. świadczą o dalszym rozwoju działalności i dobrych rezultatach pracy pionów spółdzielczych.

Wyrazy poparcia dla polityki partii i rządu — zawiera uchwała Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej cytowane w czasie spotkania przez jej prezesa — Jana Kamińskiego. Premier Piotr Jaroszewicz w swym wystąpieniu omówił niektóre aktualne zagadnienia z zakresu polityki społeczno-gospodarczej kraju.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka przekazał spółdzielcom podziękowania za ich osiągnięcia oraz życzenia pomyślności w dalszej pracy dla dobra kraju i wszystkich Polaków.

Podwyżka cen na Węgrzech

Od poniedziałku, 5 lipca br., Węgrzy drożej płacą za mięso, wędliny, drób i ryby. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów WRL, ogłoszoną w niedzielnej prasie, wzrastają ceny mięsa i jego przetworów, drobiu oraz ryb świeżych i mrożonych. W związku z podwyżką cen, wszyscy zatrudnieni oraz emeryci i renciści otrzymują rekompensatę finansową.

Najbardziej podniesione zostały ceny szlachetnych gatunków mięsa i wędlin. Odpowiednio wzrosły ceny w restauracjach i barach szybkiej obsługi. Wzrastają też koszty wyżywienia w stołówkach pracowniczych, w żłobkach, przed szkołami itd.

Podwyżka cen mięsa i jego przetworów stała się koniecznością i Węgrzy przyjęli ją ze zrozumieniem. Wzrastały bowiem wydatki związane z hodowlą nierogacizny i bydła, przetwórstwem mięsa, rozwojem sieci handlowej itp. Do każdego kilograma wyprodukowanej wieprzowiny państwo dopłacało 18 forintów, a wołowiny — aż 26 forintów, aby utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie. Sytuacja ta nie mogła trwać w nieskończoność, gdyż hamowała rozwój hodowli, która po prostu przestawała być opłacalna dla chłopów.

Wzrost cen mięsa i jego przetworów na Węgrzech stanowił jedynie fragment porządkowania całej dziedziny cen detalicznych. W ostatnim pięcioleciu ruch cen detalicznych w górę był na Węgrzech szybszy niż w poprzednim okresie. W tym czasie podrożały m. in. takie artykuły jak cukier, makaron, przyprawy, nabiał, wina i wódki, papierosy, kawa naturalna, benzyna, materiały budowlane, meble, artykuły

biurowo-papiernicze oraz różne usługi.

Węgierscy ekonomiści wskazują i podkreślają, że naciskiem, że dla stworzenia racjonalnej struktury spożycia nie zbędne jest kształtowanie systemu cen detalicznych, zbliżonych do nakładów produkcyjnych. Bez tego bowiem staje się niemożliwy dalszy pomyślny rozwój gospodarki. (PAP)

„Viking 1” odsłania dalsze tajemnice Marsa

Nowe dane otrzymane w ośrodku kierowania lotem „Vikinga 1” z pokładu tej amerykańskiej bezzałogowej sondy kosmicznej wzbudziły duże zainteresowanie uczonych. Dane dotyczące temperatury i odczyty zawartości pary wodnej, dokonane przez instrumenty spektroskopii podczerwonej, są sprzeczne z dotychczasowymi teoriami i dowodzą, że atmosfera marsjańska zawiera dużo więcej wilgoci niż przypuszczano. Zdaniem ekspertów, nie ulega wątpliwości, że w rejonie lądowania „Vikinga 1” utrzymuje się mgła przygruntowa.

Zasadniczym celem misji „Vikinga 1” jest stwierdzenie śladów życia na Marsie w przeszłości lub nawet obecnie. W ośrodku kierowania lotem „Vikinga 1” wyraża się zaniepokojenie ewentualnością faktu, że misja, która może uchronić wpływ na dalszy rozwój programu badań kosmicznych USA i ograniczyć do minimum zainteresowanie społeczeństwa amerykańskiego tą dziedziną nauki. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże i miejscami opady przelotne oraz lokalnie burze. Temperatura maksymalna od 17 stopni na północnym wschodzie do 20 stopni w centrum i 25 stopni na południowym zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

O WSPÓLNE ROZUMIENIE SPRAW WSPÓLNYCH

Narody sprawdzają się w swoim stosunku do historii, do podstawowych spraw swego państwa nie tylko w czasach wojny. Sprawdzają się także w czasach pokoju. Stosunek społeczeństwa do wspólnych problemów, do pokonywania powstałych na drodze rozwoju trudności odzwierciedla jego dojrzałość, jego patriotyzm.

Jesteśmy w toku rozwiązywania takich problemów, pokonywania takich trudności. Od przebiegu tego procesu, od jego wyniku zależy prawidłowy kierunek dalszego rozwoju naszej Ojczyzny, dalszego pomnażania naszego dobrobytu wspólnego i jednostkowego.

W piątek zwrócił się z Katowic do nas z apelem Edward Gierka, przywódca, który uosabia nasz czas. Apel ten był potrzebny. Wszyscy, którym drogie są sprawy Ojczyzny, czekali nań, by podzielił tonizującą na poruszone serca i umysły. Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwrócił się z pełnym serdecznej pasji wezwaniem do narodu, odpowiadając nie tylko na najważniejsze pytania chwili, lecz formułując jednocześnie kilka prawd i uogólnień, które pozostaną na trwałe częścią składową zasad i naszych wyobrażeń o tym, czym ma być socjalizm w naszym kraju, jakimi regułami kierujemy się w jego budowie i jaki rodzaj stosunków kształtujemy między państwem i narodem.

W centrum wystąpienia naszego przywódcy znajdował się problem regulacji cen i rekompensat. Sprawy tej nie można jednak rozpatrywać samej w sobie. Trzeba ją widzieć jako jeden z elementów wielkiego w dosłownym sensie historycznego procesu, który przeobraża nasz kraj.

Podjęliśmy realizację wielkiego, strategicznego planu wytyczonego przez VI Zjazd partii, a potwierdzonego i rozwiniętego przez VII Zjazd, który stawia sobie za cel wyrwanie wreszcie Polski z konieczności stałego doganiania innych i po prostu dojście do czołówki światowej i utrzymanie się w niej na stałe.

Plan ten spełnia nie tylko określone funkcje społeczno-ekonomiczne, lecz w pewnym momencie jest koniecznością narodową. Polacy mają za sobą kilka wieków bardzo ciężkiej historii. Okres II Rzeczypospolitej istniejącej między I i II wojną światową ze względu na uwarunkowania klasowe i ograniczonosci ustrojowe nie dał możliwości rozwinięcia się w narodzie tych wszystkich elementów, które charakteryzują stosunek nowoczesnych społeczeństw do państwa jako najwyższej formy organizacji narodu. Budowę Polski Ludowej musieliśmy rozpocząć na poziomie zapewnienia najpierw społeczeństwu minimum warunków egzystencji w sensie dosłownym. Trud życia jednego całego pokolenia Polaków został właściwie poświęcony — wielkie to i święte poświęcenie — na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych i przygotowanie szerokiej bazy przemysłowej dla nowego startu w inne niż dotąd dzieje cywilizacji i kultury polskiej.

W tym czasie świat nie stał jednak w miejscu. Żyjemy w okresie bezprecedensowego przyspieszenia nauki i techniki. Wysoko rozwinięte państwa dokonały w ostatnich dziesięcioleciach lat skoku w przód, który rozdzielił jeszcze kilka lat temu u nas kompleksy i znaki zapytania, czy potrafimy kiedykolwiek dojść do czołówki, czy będziemy w stanie zaprzęcić nowoczesną technikę w służbę naszego dobrobytu w takim samym stopniu, jak ma to miejsce w państwach, w których proces uprzemysłowienia zaczął się o jeden wiek wcześniej.

W tym sensie strategia VI i VII Zjazdu PZPR jest nie tylko ogromną materializującą się wizją przeobrażeń społeczno-gospodarczych kraju, lecz jednocześnie okresem kształtowania się związków między narodem i jego państwem na poziomie dotąd u nas nieznanym, tym razem bez alergii i obolałych pytań, czy nas na to stać, czy jesteśmy do tego zdolni, czy potrafimy jako organizacja społeczna Polaków robić te wielkie rzeczy, które są udziałem niewielu państw współczesnego świata.

Podjęliśmy sprawę tak gigantyczną, że kiedy wracamy myślą o te kilka lat wstecz, dostajemy niemal zawrotu głowy. Skąd wzięliśmy na to środki? Pytanie takie padło w czasie niedawnej podróży Edwarda Gierka do RFN z ust jednego z przemysłowców zachodnoniemieckich. Polak mógł z dumą i spokojem odpowiedzieć — 92 proc. środków na realizację tej nowej strategii polskiej wypracował naród polski. Reszta, to owoc porozumień kooperacyjnych, względnie dostaw kredytowych.

W tak wielkim i złożonym przedsięwzięciu nie mogliśmy nie natrafić na trudności. Tak generalne poruszenie wszystkich sprężyn życia gospodarczego nie może nie rodzić konieczności okresowego doregulowania i problemów zgodności rozwoju poszczególnych działów naszej ekonomiki. A ponieważ nie żyjemy odseparowani od świata, lecz otwieramy się nań w coraz szerszym stopniu, musieliśmy również na nas oddziaływać skutki recesji w wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych, bulwersujące dotychczasowe układy cen surowców i artykułów gotowych. Najostrożniej ujawniło się

to w artykułach rolno-spożywczych.

Podczas gdy rozwój produkcji przemysłowej jest w zasadzie uzależniony od woli ludzkiej i możliwości materialnych, to produkcja rolna podlega prawom natury, na które mamy tylko ograniczony wpływ. Doświadczenie to stało się już udziałem wszystkich wysoko rozwiniętych państw, które w miarę postępu industrializacji musiały godzić się z faktem, iż rozwój produkcji przemysłowej jest nieproporcjonalnie szybki w stosunku do rozwoju produkcji rolnej. Nie mogło to nie rodzić określonych dysproporcji, a niekiedy nawet wstrząsów o charakterze społeczno-ekonomicznym.

Powiedzmy sobie otwarcie. Doszliśmy w procesie przemysłowego rozwoju Polski do momentu, w którym cały naród musi wziąć na siebie odpowiedzialność za intensyfikację produkcji rolnej. To co w innych krajach o wysokiej dzisiaj stopie życiowej dokonywało się w ciągu XIX i XX wieku, u nas skumulowało się w życiu jednego pokolenia. I obecnie problem polega na tym jak rozłożyć ciężary tej długofalowej operacji — a właściwie ciągłego procesu — by obarczyły one wszystkich sprawiedliwie i by działały pobudzająco na wzrost produkcji rolnej, a tym samym na zmniejszanie dysproporcji w stosunku do szybkiego rozwoju przemysłu.

I to jest celem konsultacji, która trwa i do udziału w której apeluje Edward Gierka. „Byłem — rzekł on w Katowicach — jestem i będę zawsze przekonany, że w naszym kraju nie osiągnie się niczego, nie rozwiąże niczego, nie zbuduje niczego bez zrozumienia, poparcia i współdziałania ogółu Polaków”.

U źródeł tego stwierdzenia i Sekretarza KC PZPR tkwi prawda, iż wartością nadrzędną jest jedność naszego narodu, jego integralny związek z państwem ludowym. Tę jedność winniśmy umacniać i pogłębiać, mając na względzie umacnianie państwa, będącego instrumentem nas wszystkich. Pozytywnie i zasobność kraju — mówił Edward Gierka — „można zbudować jedynie zbiorową mądrością, zbiorową ciężką pracą, zbiorową codzienną dyscypliną”. W tym słowie „zbiorowy” wyraża się sens tej jedności. (Za „Trybunę Ludu”)

ANDRZEJ SATURNA

przy pomocy których zwykliśmy oceniać odbierane wartości. Natomiast Richter paraliżuje swą wielką sztuką zmysł krytyczny. A potem wszystko, co byśmy chcieli powiedzieć, okazałoby się banałem. I zdając sobie z tego sprawę, zamiast sensownej analizy gry radzieckiego mistrza wygłaszamy lapidarne zdanie: „To jest genialne”. Bo na nie mądrzejszego nas nie stać. Jest to zresztą jedyna rozsądna reakcja, gdyż genialne są właśnie takie wartości, których przyczyn zaistnienia, my, przeciętni ludzie, nie potrafimy w pełni zrozumieć i określić. Istotniejsze zresztą jest, by umieć z tych wartości korzystać.

Z końca sezonu (I)

Gdy grał Świątosław Richter

Powiedział ktoś, że recenzja jest między innymi po to, by przedłużyć wrażenia odniesione podczas koncertu. Być może, iż rzeczywiście przywołuje ona wspomnienia owych doznań, z całą pewnością jednak przypomina, że dana im preza się odbyła.

Bywają wszakże koncerty, którym ta ostatnia funkcja recenzji nie jest potrzebna, gdyż i tak za padają w pamięć słuchacza głośnie i na bardzo długo. Na przykład ostatnie imprezy sezonu Filharmonii Poznańskiej, której staraniom zawdzięczać możemy wydarzenia wielkiej miary: występ Konstantego Andrzeja Kulki (28 V), recital Świątosława Richtera (6 VI) i przedstawienie dwóch monumentalnych dzieł Mozarta przez Stefana Stuligrośa (18 VI).

Nie usprawiedliwiam braku bieżących relacji z wymienionych imprez tym, co napisałem wyżej. Przyczyny były bowiem bardziej konkretne i zupełnie nieciekawe. Ale okres niemożności minął, wracam więc wspomnieniem do owych głęboko przeżytych chwil. Pierwszeństwo należy się wydarzeniu największemu, czyli recitalowi Świątosława Richtera, którego odtworzyła sztuka przypominała nam o istnieniu stopni doskonałości i ukazała wyraźną granicę między tym, co wybitne, a tym, co genialne.

Świątosław Richter jest pianistą genialnym. Nie znajdzie się chyba nikt, kto temu prostemu twierdzeniu zaprzeczy. Ale jak je udowodnić? Jakimi słowami określić różnicę między Richterem a liczną grupą pianistów także bez skazy, choć wcale

nie genialnych? Nie wiem, czy istnieją takie słowa.

Richter rozpoczął swój recital Sonatą f-moll op. 2 Ludwika van Beethovena — tą samą, którą graliśmy, czasem niechętnie, uczniowie szkół muzycznych. Znamy tę kompozycję również z do skonałych wykonania znakomitych pianistów, o których grze można akurat tyle samo konkretnych rzeczy powiedzieć, co o grze Richtera. Wielu pianistów wioda tak samo nieskrępowaną techniką, wielu potrafi łączyć umiejętność zachowania stylu utworu ze stylem własnej, osobistej wypowiedzi. Wielu zachwyca swą grą, wciąga i angażuje słuchacza. Co zatem wyróżnia grę Richtera? Siła doznań słuchacza. Siła ogromna, nieporównywalna z innymi pianistami. Nie wiem jednak, czy jest to wystarczające kryterium przy określaniu genialności zjawiska.

Po Sonacie Beethovena artysta wykonał tak zwany u nas „Karnawał wiedeński” Roberta Schumanna — utwór znacznie mniej ciekawy od sławnego „Karnawału” op. 9, stąd też bardzo rzadko grany. Druga część recitalu złożona była z utworów Chopina. I znów było to oświecenie, jakiego nie doznałem jeszcze przy słuchaniu innych pianistów, także tych, którzy w tej dziedzinie są wybitnymi specjalistami. A wiadomo, że Richter nie specjalizuje się w Chopinie.

Richter specjalizuje się we wszystkim i we wszystkim osiąga taki rezultat, że słuchając jego gry zapominam się o świecie. Traci się świadomość tego, że to wszystko, co słyszymy i przeżywamy jest wynikiem konkretnego działania artysty i mechanizmu instrumentu; że istnieją jakieś reguły, normy estetyczne i długi szereg innych czynników,

6 lipca 1950 r.

Zgorzelecki kamień milowy

Ponad ćwierć wieku minęło od wydarzenia, którego wagi dla dalszego rozwoju stosunków między Polakami i Niemcami, a także dla Europy, nie sposób przecenić. 6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu, podpisany został między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną, układ o wytyczonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej. W układzie tym istniejąca od 1949 roku Republika, uznała granicę na Odrze i Nysie za ostateczną, nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, dokonując tym samym przełomu w wielowiekowej historii wrogoci obu narodów.

Układ Zgorzelecki możliwy był dlatego, że zarówno w NRD, jak i w Polsce władzę przejęły masy pracujące i oba kraje, podobnie jak inne państwa demokra-

wojennego status quo w Europie, a historia miała to potwierdzić.

Z perspektywy ćwierćwiecza ocenić można, że postępy realizmu politycznego w tej kwestii były na Zachodzie, a zwłaszcza w Niemczech Zachodnich powolne, znużone, niemniej jednak nieodwracalne. Nacisk pokojowej polityki i pokojowych inicjatyw ZSRR, Polski i innych państw socjalistycznych musiał prowadzić do coraz nowych konfrontacji konstruktywnej linii, reprezentowanej przez te kraje, z zimnowojenną taktyką Zachodu, i rolą, jaką odgrywała w niej RFN.

Skutki tej cierpliwie, ale zdecydowanej polityki państw Układu Warszawskiego, możemy dziś ocenić z zadowoleniem i pełną satysfakcją. Ich ukoronowaniem było odejście od zimnej wojny, uznanie



tyczno-ludowe wschodniej Europy, przystąpiły do budowy socjalizmu, w oparciu o wspólnotę celów, o zasady internacjonalizmu i przyjaźni współpracy. Możliwy był ten układ dlatego, że we wschodniej części Niemiec przygotowano do niego niezbędny grunt: zgodnie z duchem Uchwały Poczdamskich, niemieckie siły demokratyczne i antyfaszystowskie wydały konsekwentną walkę militarną i nacjonalizmowi nie mieckiemu, podejmując trudne zadanie wychowania na nowo społeczeństwa swego kraju.

Uznanie polskiej granicy zachodniej było aktem wielkiej odwagi w czasach, kiedy pogrobowcy hitlerzy mu, działający swobodnie na zachód od Łaby, cieszyli się skrytym lub jawnym poparciem wpływowch kół, montujących maszynę zimnej wojny. Obie strony — Polska i NRD — były jednak przekonane o głębokiej słuszności uznania po-

Na przejściu granicznym w Zgorzelcu codziennie można zobaczyć setki pieszych i samochodów, udających się z Polski do NRD i z NRD do Polski.

Fot. — CAF — Wołoszczuk

przez Republikę Federalną Niemiec powojennych realiów europejskich — a w tym ostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski i wreszcie — uutorowanie drogi do Helsinek.

Oczywiście są jeszcze na Zachodzie i w RFN koła, które chętnie widziałyby odwrót z drogi odprężenia. Ale w naszym przekonaniu, mimo ich działań, z drogi tej nie może być i nie ma powrotu, i w tym kierunku działamy nadal konsekwentnie wraz z naszymi sąsiadami, wraz z całą socjalistyczną wspólnotą. (PAI)

Mołotow wzdygnął się na myśl, że moskwianie o niczym jeszcze nie wiedzą... Ludzie nadal żyli swoimi radościami, codziennymi troskami i jasnymi, jak u tych szczęśliwych młodożeńców, nadziejami... A za kilka minut obwieści on krajowi, że wybuchła wojna, i wszystko wokół sponębie, życie zatrzyma się jak gdyby w miejscu, ażeby następnie zawrócić swój bieg w drugą, prowadzącą za próg nieznannej przyszłości, strone!... Ilekż wyleją oczy kobiet i dzieci!... Jaka rozpęta się burza uczuć ludzkich!... I dla wszystkich takich młodych żon i mężów dzień ten przetrząśnie w ciężki dzień smutku i rozstania, być może na zawsze...

Kiedy siedział już w studio przed mikrofonem czując na sobie poprzecz kwadratową szybę operatorki wyleknięte i ciekawskie spojrzenia ludzi, którzy prowadzili transmisję jego przemówienia na wszystkie rozgłośnie Związku Radzieckiego, kiedy z przejęciem wygłaszał pełne surowej prawdy zdania piętnujące klikę krwiożerczych władców faszystowskich, wzywające naród radziecki do zwarcia szeregów i jedności, ażeby zapewnić zwycięstwo nad wrogiem, przypominały mu się wesole i beztroskie twarze tych młodych robotników, chłopców i dziewcząt na ulicy Gorkiego... Tak, mają czego bronić przed ciemnościami... Ostatnie zdanie wygłosił jak manifest wiary, która w ostatecznym rachunku ma prawo tylko do triumfu: „Nasza sprawa jest słuszna. Wróg zostanie rozgromiony. Nasze będzie zwycięstwo”.

Od Centralnego Telegrafu do Kremla droga krótka, ale znów zdążył ujrzeć widok niezapomniany: jak gdyby nie tą ulicą jechał niecałą godzinę temu. Ludzie — jedni o twarzach pełnych napięcia dokądś spieszyli, inni stali grupkami i rozprawiali w podnieceniu, jeszcze inni, widocznie nie wiedząc jeszcze o niczym, ze zdziwieniem rozglądali się wokół, nie mogąc zorientować, co się stało i dlaczego tak wiele kobiet ociera oczy chusteczkami...

Kiedy wszedł do gabinetu Stalina, ten w tym czasie rozmawiał przez telefon z kimś z dowództwa wojskowego.

IWAN STADNIUK

WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwilszo

Przeliczyliśmy się też... Ale Hitler, który złamał podstępnie umowę, przeliczył się zdecydowanie we wszystkim!... Zostanie unicestwiony!... Jeśli nawet Hess rzeczywiście zdobył jakieś gwarancje od Churchilla, führer faszystowski nie może na nie liczyć!... Na nic! Chociaż i nam będzie bardzo ciężko...

Kuranty na Wieży Kremlowskiej akurat wydzwaniały za piętnaście dwunastą i nad Placem Czerwonym płynął łagodny, melodyjny dźwięk, gdy z Bramy Spaskiej wyjechały jedna za drugą dwie limuzyny z osłoniętymi szybami. W drugiej, na tylnym siedzeniu wtulony w zaciągnięte pokrowcem z białego żaglowego płótna oparcie, siedział Mołotow. Twarz miał pośpenną, oczy tańczyły żar trwożliwych myśli i zatrważającą duszę gorycz, spoglądały surowo spod pince-nez. Jechał do Centralnego Telegrafu, w którego gmachu, od strony załuka, znajdowała się radiostacja.

Limuzyny przejechały Plac Czerwony, potem Plac Maneżowy. Kiedy zaś wjechały na ulicę Gorkiego, Mołotow odczuwał się od ciężkich myśli ujrzał nagle, jak na chodniku z prawej strony przechodnie roztępowali się radośnie na boki ustępując z drogi orszakowi weselnemu przeciągającemu przy akompaniamencie gitar i pieśni. Na przedzie szła panna młoda w białej sukni z rozpromienioną twarzą i spuszczonymi oczami i pan młody, wysoki, przystojny chłopak o szerokich barach kowala.

Pomaturalne szkoły zawodowe szansą dla niedoszłych studentów

Konkurencja na drodze po studenckie indeksy jeszcze trwa. Otrzymują je najlepsi. Ci, którym się nie powiedzie, będą próbowali zdawać egzaminy w przyszłym roku, inni pójdą do pracy, a jeszcze inni — do szkół pomaturalnych. Nauka trwa w nich rok lub dwa lata i daje konkretny zawód. Zakłady pracy bardzo chwalą absolwentów pomaturalnych studiów zawodowych: inteligentni, wyposażeni w najświeższą wiedzę, szybko adaptują się w nowoczesnych dziedzinach gospodarki. Z łatwością posługują się skomplikowanym sprzętem.

Znaczna grupa tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących od razu postanowiła zdobyć zawód w pomaturalnym studium zawodowym. Ich koleś, którym nie udało się zostać studentami, będą też szukać w nich miejsca, niekiedy tylko na rok — do czasu następnych egzaminów wstępnych. Część zrezygnuje ze studiów i poprzestanie na policealnym studium zawodowym.

Jak każdego roku, aktualny staje się problem rezerwacji miejsc w tych szkołach. Czy powinny one pewną liczbę miejsc przeznaczyć dla niedoszłych studentów, czy też przyjąć wszystkich zgłaszających

się absolwentów liceów, którzy te szkoły wybrali z przekonania a nie z konieczności? Przedstawiciele władz oświatowych twierdzą, że bardziej interesują ich ci, którzy z przekonania kierują się do PSZ. Biorąc szkoły te powołano po to, aby w krótkim czasie — przez rok lub dwa lata — dostarczyć gospodarce dobrych, wyposażonych w najnowszą wiedzę fachowców. Tymczasem bardzo często kandydaci na studentów traktują te szkoły jako „przechowalnie” i odchodzą, gdy za czynają się egzaminy wstępne, a więc blokują tylko miejsca. Praktyka znów dowodzi, że kandydaci na studentów są najlepszymi uczniami. Cóż z tego, skoro na krótko. Mimo że oficjalnie nikt miejsc nie rezerwuje na okres po egzaminach wstępnych, to jednak ci, którym się nie powiodło w drodze po indeks, zawracają do staję się do policealnych studiów zawodowych.

W bieżącym roku na maturzystów czekają jeszcze miejsca w niektórych tego typu szkołach. W województwie po znanym przygotowane w nich miejsca dla 60 procent

absolwentów szkół licealnych. W ciągu roku w PSZ przy ul. Różanej w Poznaniu można zdobyć kwalifikacje w zakresie eksploatacji pocztowo-telekomunikacyjnej, a w gnieźnieńskim PSZ przy ul. Chrobrego — zawód sprzedawcy. W Gnieźnie przy ul. Czarnieckiego słuchaczy przyjmie PSZ Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej na położnictwo, w Poznaniu wolne są miejsca w medycznych PSZ na takich specjalnościach, jak położnictwo, ochrona zdrowia, pielęgnacja chorych.

Również szkoły rolnicze w Poznaniu, Rokietnicy, Szamotułach, Trzcińcu czekają na maturzystów. Można w nich nauczyć się ogrodnictwa, mechanizacji rolnictwa, prac wodno-melioracyjnych, ochrony roślin, hodowli zwierząt.

W województwie kaliskim poza nową specjalnością w PSZ w Kaliszu — korespondencja w językach obcych (dwa zachodnioeuropejskie i j. rosyjski), wszystkie miejsca w tego typu szkołach są zajęte. Również w województwie konińskim nie ma miejsc w policealnych studiach zawodowych. W województwie leszczyńskim nie wypełniono limitu przyjęć w PSZ Medycznym w Kościanie w zawodach: pielęgniarza i pielęgniarki psychiatrycznej. W województwie pilskim wielu maturzystów już wcześniej wybrało jako kierunek dalszej nauki pomaturalne studia zawodowe. Wolne miejsca są jeszcze w PSZ w

Pile na kierunku ekonomika i organizacja przedsiębiorstw (PSZ ul. Teatralna), ekonomika i organizacja przedsiębiorstw handlowych, ekonomika pracy, plac i spraw socjalnych (PSZ ul. Bohaterów Stalingradu), rysunek techniczny (PSZ ul. J. Krasickiego), nadzór sanitarno-epidemiologiczny, ochrona zdrowia i pielęgnacja chorych (PSZ Medyczne — ul. J. Krasickiego). Na ten kierunek można się też zgłaszać do PSZ Medycznego w Wągrowcu przy ul. Kościuszki.

Jak wynika z przedstawionej informacji, każdy tegoroczny absolwent liceum ogólnokształcącego, jeżeli zechce, może zostać słuchaczem pomaturalnego studium zawodowego i w ciągu roku lub dwóch zdobyć zawód. Liczba miejsc na poszczególnych kierunkach została ustalona stosownie do potrzeb. Ukończenie którejkolwiek z wymienionych specjalności gwarantuje znalezienie atrakcyjnej pracy.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Loteria fantowa

„Święta Prasy 76”

W tych dniach padła w Wałcu (woj. pilski) jedna z głównych wygranych wielkiej loterii fantowej „Święta Prasy 76”. Samochód „Fiat 126p” przypadł w udziale uczniowi 2 kl. miejscowego Technikum Rolniczego, Wojciechowi Tomiałojewi.

Do wygrania zostało jeszcze kilkanaście „maluchów” oraz motocykle motorowery, rowery, telewizory, radioodbiorniki, magnetofony, maszyny do golenia, lodówki oraz inne przedmioty przydatne w gospodarstwie domowym. W miarę upływu czasu szansa wygranej rośnie, albowiem losów ubywa.

Są one do nabycia w cenie 5 zł we wszystkich placówkach „Ruchu” na terenie województwa: pilskiego, poznańskiego, konińskiego, leszczyńskiego i kaliskiego. (—)

SPORT-SPORT

7000 młodych sportowców gościć będzie w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Młodzież szkolna walczyć będzie w 19 dyscyplinach *, które podzielone zostały na dwie części. Do pierwszej z nich zaliczane są te, w których każde województwo, zgłasza bezpośrednio swoich przedstawicieli do finałów. Należą do nich: akrobatyka, gimnastyka artystyczna i sportowa, judo, kajakarstwo, łucznictwo, pływanie, szermierka, tenis ziemny, wioślarstwo i żeglarstwo. W pozostałych — koszykówka, piłka ręczna, siatkówka, piłka nożna, lekkoatletyka, kolarstwo, tenis stołowy i zapasy — aby wystąpić w Poznaniu trzeba było przejść eliminacje strefowe.

Jeśli chodzi o Igrzyska studenckie (wystartuje ponad 1 000 zawodników), to obejmują one swoim programem 13 dyscyplin: lekkoatletyka, pływanie, koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, piłka nożna, judo, tenis stołowy. Eliminacje we wszystkich konkurencjach już się zakończyły i możemy podać jak reprezentowane będzie poznańskie środowisko akademickie.

Najsilniejszą ekipę wystawi Akademia Ekonomiczna: w lekkiej atletyce, koszykówce, piłce ręcznej; Akademia Rolnicza dysponuje do boju pływakami oraz żeński i męski zespół koszykówki, a Uniwersytet — pływaczki i judoków.

Prócz uczestników Igrzysk przybędą do Poznania i inni młodzi sportowcy. W dniach 11-12 lipca na stadionie AZS rozegrany zostanie XX Międzynarodowy Lekkoatletyczny Czworóbój Przyjaźni, w którym wezmą udział reprezentacje 15 państw: Austrii, Bulgarii,

Kronika olimpijska

Niezwykle utytułowana jest jedenastka pięściarzy ZSRR, która wystąpi na ringu w Montrealu. W radzieckiej drużynie znaleźli się bowiem: mistrz Europy Aleksander Tkaczko, brązowy medalista mistrzostw świata Dawid Torosjan, mistrz Europy Wiktor Rybakow, Anatolij Wołkow, mistrz świata Wasilij Solomin, mistrz Europy Walery Limasow, Walery Raczow, wicemistrz Europy Wiktor Sawczenko, mistrz świata Rufat Riskijew, brązowy medalista mistrzostw świata, dwukrotny mistrz Europy Anatolij Klimanow i Wiktor Iwanow. Mimo wielu sukcesów zagranicznych — wszyscy reprezentanci ZSRR zadebiutują na Igrzyskach.

Rekordzista świata w trójskoku, Brazylijczyk João Carlos Oliveira po kontuzji wznowił treningi. Na razie trenuje „przy zamkniętych drzwiach”, ale jego trener twierdzi, że aktualna forma Oliveira pozwala na 60 proc. mieć nadzieję na olimpijski medal.

Kubańscy sprinterzy, Leonard, Casanas, Lara, Ramirez i Gomez trenują na tartanowej bieżni meksykańskiego centrum olimpijskiego. Najważniejszy cel ich olimpijskiego startu w Montrealu — złoty medal w sztafecie. (PAP)

Hokej na trawie

Pierwsze miejsce naszej młodzieży

W Cottbus (NRD) zakończył się turniej Przyjaźni Krajów Socjalistycznych drużyn młodzieżowych (do 21 lat) w hokeju na trawie. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła reprezentacja Polski, która kolejno pokonała Węgry 3:0, zremisowała z ZSRR 1:1 oraz wygrała z NRD 2:1. W pozostałych spotkaniach ZSRR pokonał NRD 2:0, NRD zwyciężyła Węgry 3:2, a ZSRR pokonał Węgry 1:0.

Polacy zdobyli 5 punktów, wyprzedzając zespół ZSRR korzystniejszą różnicą bramek. Trzecie miejsce zajęła NRD — 2 pkt., a czwarte Węgry — 0 pkt.

Dla młodzieżowej reprezentacji Polski był to ostatni sprawdzian przed meczem eliminacyjnym (11. 7. br. w Bazylei) ze Szwajcarią o prawo startu w finałowym turnieju mistrzostw Europy, zaplanowanego na wrzesień br.

Aleksandra Mruk w ekipie na ME

W najbliższą sobotę rozpoczynają się w Moedling (Austria) mistrzostwa Europy juniorów i młodzików w tenisie stołowym. Barw Polski w tych zawodach bronić będzie trzech zawodników i tyle samo zawodniczek, a wśród nich 16-letnia Aleksandra Mruk z poznańskiego Stomila. (Y)

x dalekopisem

W poniedziałek, na trasie z Emmen do Wallisellen długości 137 km, rozegrano pierwszy etap kolarskiego wyścigu „Grand Prix Wilhelm Tella”. Pierwsze miejsce zajął Robert Thalmann (Szwajcaria) — 3:32.03. Wyprzedził on o 52 sek. grupę 9 kolarzy, w której najszybszymi byli Polacy Jan Raczowski i Franciszek Ankudowicz, sklasyfikowani na drugiej i trzeciej pozycji.

Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Finlandii, Kuby, Mongolii, NRD, Norwegii, Rumunii, Wietnamu, Węgier, ZSRR i Polski.

Program zawodów obejmuje cztery konkurencje: bieg na 60 m, skok wzwyż, w dal i rzut piłką pałową. Każda z ekip składa się z 12 zawodników (6 dziewcząt i 6 chłopców). Polska w kategorii dziewcząt reprezentowana będzie przez Zbiorczą Szkołę Gminną w Ostrołęce, a wśród chłopców przez Szkołę Podstawową nr 1 w Złocieniu. (wił)

*) W Igrzyskach dyscyplinami traktowanymi odrębnie są np.: koszykówka chłopców i dziewcząt, siatkówka chłopców itd.

Rekord Polski Malinowskiego

W poniedziałek wieczorem podczas lekkoatletycznego mitingu w Sztokholmie, doskonałe wyniki uzyskano w biegu na 1500 m męczym. Był to jeden z najszybszych biegów w historii tego dystansu. Zwyciężył rekordzista świata w tej konkurencji (3:32,2), reprezentant Nowej Zelandii — John Walker — 3:34,19 (najlepszy tegoroczny rezultat). Oto między innymi wyniki: 400 m — 56,53, 800 m — 1:54,30, 1200 m — 2:52,55. Po dwóch okrążeniach Walker biegł jeszcze na drugiej pozycji, a po tysiącu metrów bieg prowadził reprezentant RFN — Thomas Wessinghage. Finisz Walkera był jednak nie do odparcia. Zwyciężył on niezagrożony, a drugie miejsce zajął Wessinghage, który rezultatem 3:38,97 ustanowił rekord swego kraju.

W biegu na 5 km startował również reprezentant Polski Bronisław Malinowski, który zamierzał początkowo wystąpić w Sztokholmie w biegu na 3 km z przeszkodami. Nazw najlepszy długodystansowiec spisał się doskonale, zajął 5 miejsce i wynikiem 13:17,69 poprawił własny rekord Polski o ponad 10 sekund. Dotychczasowy rekord na tym dystansie był ustanowiony przez Malinowskiego w 1974 r. i wynosił 13:28,0. Szóste miejsce w tym fantastycznym biegu zajął reprezentant Finlandii Lars Orimur, który rezultatem 13:18,19 ustanowił rekord Finlandii.

Gry zespołowe poniżej oczekiwań

Wyłoniono przedstawicieli finałów Igrzysk Młodzieży Szkolnej w dyscyplinach, w których odbywały się eliminacje strefowe. Reprezentanci Poznania nie odnieśli sukcesów w grach zespołowych. Na siedem możliwych miejsc w finałach wywalczyli jedynie dwa: w koszykówce i siatkówce dziewcząt.

Z dyscyplin indywidualnych objętych eliminacjami najlepiej spisali się tenisiści stołowi, którzy w komplecie zakwalifikowali się do finałów. W lekkiej atletyce będziemy mieli 27 swoich przedstawicieli, w zapasach w stylu klasycznym — 5, w stylu wolnym — 5, a w kolarstwie — 7. (wił)

12 medali młodych kajakarzy Poznania

W Augustowie zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów w kajakarstwie. Reprezentanci Poznania zdobyli 3 złote medale, 5 srebrnych i 4 brązowe. Najlepszą zawodniczką naszej ekipy była młoda kajakarka Warty G. Cichońska, która wywalczyła jeden tytuł mistrzowski w k-2 500 m razem z B. Menfied (Energetyka) oraz dwa drugie miejsca: w k-1 na 500 m i w k-4 500 m, płynąc z H. Filipczak, G. Dehmel (Warta) i M. Menfied.

Oto pozostali zdobywcy medali — złote: k-4 500 m juniorów B. G. Szymkowiak, W. Andrzejewski (Warta), M. Wężyk, A. Michałowski (Budowlani), c-2 10 000 m juniorów A. P. Pawłowski (Budowlani) — W. Radkiewicz (Cresovia Białystok). Srebrne: k-1 1000 m juniorów A. L. Jamrozinski (Warta), c-2 1000 juniorów A. Pawłowski — Radkiewicz, k-4 1000 m juniorów A. L. Jamrozinski, J. Musiał (Warta), I. Lewandowski (Poznań), E. Wękowski (Budowlani). Brązowe: k-1 500 m juniorów A. L. Jamrozinski (Warta), c-7 500 m juniorów A. Domżał z Warty, Talarowski, Pietrzyk, Ładziak z Poznania, Szymkowiak, Frocisz, Łopaciński z Budowlanych), k-4 500 m juniorów B. J. Wojciechowski, J. Marcin (Surma), W. Bosiak, P. Lewandowicz (Stomil), c-7 500 m juniorów B. Łuczak, Rozenbargier, Kulesza, Kasperczak z Warty, Grela, Kuźma z Energetyki, Chęciński z Budowlanych).

Warto jeszcze wspomnieć o występie kanadyjki A. Łbika z Warty, która choć nie zdobyła żadnego medalu, trzykrotnie zajmowała miejsca w ścisłej czołówce: na 500 m — 4, na 1000 m — 5 i na 10 000 m również 5. (wił)

Po pirackiej akcji komandosów izraelskich

Piracka akcja komandosów izraelskich na lotnisku Entebbe pod Kampalą została surowo potępiona przez zgromadzenie szefów państw i rządów członkowskich krajów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA).

Uczestnicy „szczytu” afrykańskiego, obradującego w Port Louis (Mauritius) zapoznali się z listem prezydenta Ugandy, Amina. Szef państwa ugandyjskiego poinformował w nim, że komandosi izraelscy, którzy lądowali na lotnisku Entebbe, zniszczyli dworzec lotniczy, ponad 10 samolotów wojskowych i cywilnych oraz zabili około 20 żołnierzy i oficerów ugandyjskich. Prezydent Amin oświadczył, że akcja ta została przeprowadzona pod pretekstem uwolnienia grupy pasażerów uprowadzonego przed tygodniem samolotu towarzystwa „Air France”. Amin wezwał kraje afrykańskie do potępienia tej prowokacyjnej akcji Izraela i zażądał szybkiego zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu rozpatrzenia sprawy napaści na lotnisku Entebbe.

☆

Jak podała Agencja Reutersa, przywódcy państw należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej, którzy obradują w stolicy Mauritiusu — Port Louis, potępili w poniedziałek zbrojną akcję Izraela na lotnisku Entebbe w Ugandzie i postanowili zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa ONZ o niezwłoczne zwołanie posiedzenia w tej sprawie. Uchwały te, ujęte w formie rezolucji, zapadły jednogłośnie. (PAP)

Nad listami czytelników

Jedziesz — nie pij

Zrelacjonowane przez Piotra S. zdarzenie w kilkudziesięciu streszczeniach przedstawiało się tak: wybrał się z bratem „eshaelką” na imieniny kolegi. Gdy po paru godzinach wrócili — „oczywiście pieszko, bo coś niecoś się wypilo” — przy motorze zastał ich patrol milicyjny i zabrał na komendę. Tam Piotrowi S. wzięto krew do badania, a ponieważ wykazało ono obecność alkoholu, zatrzymano prawo jazdy.

Piotr S. zapewniając redakcję, że było tak właśnie, jak mówi i że wcale w nietrzeźwym stanie nie jechał motorem, zwrócił się do nas z prośbą: — Poradź mi, redakcjo co mam teraz zrobić? W jaki sposób mogę odzyskać prawo jazdy?

Przed udzieleniem mu odpowiedzi, skontaktowaliśmy się z komendą MO by — jak do bry obyczaj każe — wysłuchać również, co ma druga strona na ten temat do powiedzenia. I okazało się, że milicyjni prokółki zupełnie inaczej przedstawia to poimieninowe wydarzenie.

Otóż funkcjonariusze MO, zauważywszy jadący na zakręcie ulicy z niebezpieczną szybkością motocykl, którego kierowca na widok milicyjnego samochodu pozostawił motor, a sam schował się za parującą tam autem, zabrali kierowcę „eshaelki” do laboratorium. Ponieważ analiza pobranej krwi wykazała zawartość 1,92 promille alkoholu, sporządzono wniosek o ukaranie kierowcy przez kolegium

do spraw wykroczeń, a prawo jazdy przekazano do wydziału komunikacji, o czym zainteresowany został powiadomiony.

Nie ma chyba powodu wątpić, którą z dwóch wersji, podaną przez Piotra S., czy przedstawioną przez patrol MO, należy uznać za bardziej prawdziwą. Zresztą rozstrzygnięcie tego dysputy pozostałoby kolegium, które będzie rozpatrywało sprawę. Nie możemy też miarodajnie odpowiedzieć na pytanie: jak odzyskać utracone w takich okolicznościach prawo jazdy? Postaramy się natomiast poradzić, co należy czynić, aby nie utracić prawa jazdy.

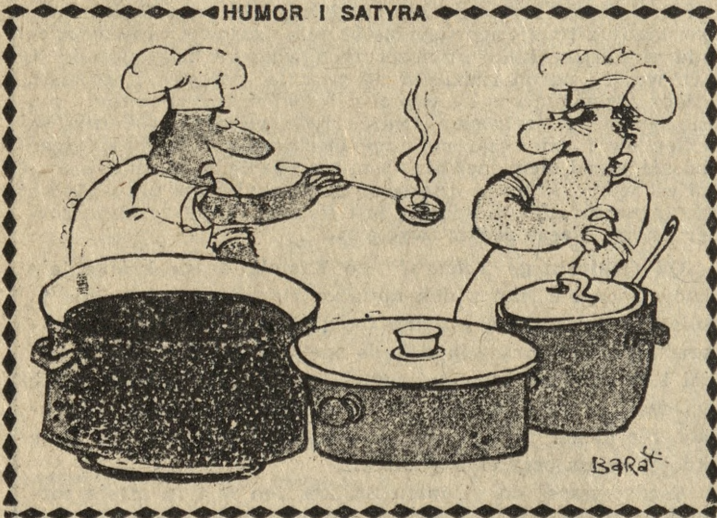
Zanim jednak udzielimy tej porady Piotrowi S. (oraz innym, potrzebującym jej, posiadaczom jedno- i dwusładowych pojazdów), najpierw kilka zasadniczych stwierdzeń: każdego nieomal dnia — jak można się o tym dowiedzieć z informacji prasowych — zdarzają się wypadki drogowe, spowodowane przez kierowców, prowadzących swe pojazdy w stanie alkoholowego upojenia.

Do wyobraźni części kierowców nie przemawiają, niestety, ani kroniki wypadków, ani pokazywane na telewizyjnym ekranie tragiczne rezultaty prowadzenia pojazdu przez osoby nietrzeźwe. Przeświadczeni, że jemu nic się zdarzyć nie może, młody (najczęściej) człowiek dosiada „po piwku” swego motoru; czasem w stanie nawet zupełnego zamroczenia kieruje pojazdem, wracając z wiejskiej zabawy („przebież to tylko kilka kilometrów boczną drogą”) lub gęsto zakrapianych uroczystości rodzinnych.

Od spotkania z tymi zmotoryzowanymi nosicielami śmierci może nas uchronić jedynie zapobiegawcza działalność milicji. Taką właśnie, na jaką natknął się Piotr S.

Teraz możemy udzielić za-

ZDZISŁAW KANDZIORA



4 STRONA

GŁOS — 6 VII 1976

UWAGA - KOMUNIKAT - UWAGA

Przedsiębiorstwo
Państwowej Komunikacji Samochodowej
ZARZĄD W POZNANIU

Informuje, że z dniem 1 lipca 1976 roku
ROZPOCZĘŁY DZIAŁALNOŚĆ
Wojewódzkie Ośrodki Koordynacji Przewozów
w Poznaniu, Lesznie, Koninie i Kaliszu,
które przejęły od Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej
dotychczasową działalność wojewódzkich punktów
informacyjno - dyspozytorskich.

W związku z tym prosimy wszystkich nadawców masy
towarowej o przesłanie informacji o nadwyżkach masy to-
warowej nie mającej pokrycia w środkach przewozowych,
celem optymalnego wykorzystania próżnych przebiegów
pojazdów samochodowych.

Informację o nadwyżkach masy towarowej należy zgłaszać
pod niżej podanymi adresami:

- POZNAŃ, ul. Towarowa 45,
telefon 598-97 i 622-41, telex 0415275
- LESZNO, ul. Narutowicza 76,
telefon 27-31, telex 0415466
- KALISZ, ul. Wrocławska 30/38,
telefon 47-60 i 44-10, telex 0412212
- KONIN, ul. Wodna 39, telefon 288-82

Wyżej wymienione Wojewódzkie Ośrodki Koordynacji
Przewozów czynne są w godz. od 6-22, w soboty od godz.
6-18, w dni wolne od godz. 6-14.

KIEROWCY SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
PO ŁADUNKI ZGŁASZAJCIE SIĘ
POD W. WYM. ADRESAMI!

3230-K1

W Chybach, blisko Jezio-
ra Kierskiego - sprzedam
działkę o powierzchni
1.200 m². Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 751g.

Kupię domek jednorodzin-
ny, miejscowość obojętna.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 799g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny 80 m², wylączony,
wolne mieszkanie, ogród
1250 m² Poznań - Miniko-
wo. Zgłoszenia: Osiedle
Bohaterów II Wojny Świa-
tovej 77 m. 4. 843g

Sprzedam dom jednorod-
zinny, pół domu, bliźni-
czego, dom gospodarczy,
ogród. Wrzesnia, ul. Gdań-
ska 19. 761p

Zguby • Różne

Dnia 30 czerwca br. mie-
dzy 15.15 a 15.45 na trasie
Collegium Chemicum -
Most Dworcowy - Tow-
rowa - Park Marcinkow-
skiego - Dzierżyńskiego
do Różanej, zgubiłam
srebrną bransoletkę - pa-
sek. Zwrot wynagrodze-
nia. Izabella Kortylewska-Kar-
pina, ul. Jerzego 15d m. 4,
tel. 33-29-08 po godz. 17.
2884gpr.

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie - przyjmuje
do pracy na okres kampanii buraczanej 1976/77
pracowników fizycznych (mężczyzn i ko-
biety) do pracy dniówkowej i akordowej.
Warunki przyjęcia - ukończone 18 lat i do-
bry stan zdrowia.
Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu
Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Cu-
krowniczego.
Dla zamiejscowych gwarantujemy zakwatero-
wanie w hotelu robotniczym Cukrowni.
Stołówka na miejscu.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste, w terminie
do dnia 31 sierpnia 1976 r.

1361-K2

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTW ROLNYCH

Kombinat w Działyniu k/Gniezna

odspeda przedsiębiorstwu państwowemu,
spółdzielczym i rolnikom indywidualnym
w ramach upłynniania

CZĘŚCI ZBĘDNE

do niżej wymienionych maszyn:

1. kombajn zbożowy typu „Vistula”
2. prasa do słomy typu „Robot”
3. silnik do kombajnu „Vistula” S53K
4. ciągnik „Zetor Super” 50
5. ciągnik „Mazur” D-50
6. sieczkarnia ST-4, STZ-2
7. ścinacz zielonek „Orkan 1”
8. silnik do kombajnu typu „Perkins”

Zainteresowanych prosimy o skontaktowa-
nie się z Warsztatem Naprawczym w
Działyniu - telefon zamawiać: Gniezno
78-90 (91, 92).

1188-K2

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO-BUD” Spółdzielnia Pracy

Oddział Elektryczno-Budowlany Poznań
ul. Ratajczaka 20 - telefon 595-58/59

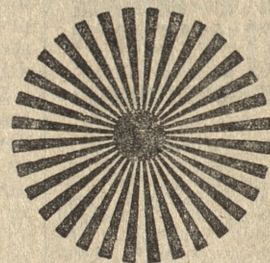
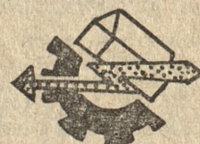
OFERUJE DO WYKONANIA W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- instalacje elektryczne - remonty,
uzupełnienia,
- instalacje gromochronów oraz remonty,
- układanie parkietów,
- układanie wykładzin podłogowych
z rulonów i płytek,
- malowanie mieszkań farbami klejowy-
mi - emulsyjnymi i olejnymi,
- tapetowanie mieszkań.

NA WYKONANE ROBOTY UDZIELAMY GWARANCJI.

PRZYJMujemy Czeki z RACHUNKÓW
OSZCZĘDNOŚCIOWO - ROZLICZENIOWYCH
P K O.

3225-K1



„OKRĄGLAK”

CZYNNY

CODZIENNIE OD GODZ. 8-19

ZAPRASZA DO STOISK
BOGATO ZAOPATRZONYCH NA SEZON LETNI
ORAZ DO SKORZYSTANIA Z USŁUG ŚWIADCZONYCH
DLA LUDNOŚCI

ZAPRASZAMY!

3205-K1

Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Ka-
nalizacji w Poznaniu - informuje, że w zwią-
ku z wahaniami ciśnienia wody w miejskiej
sieci wodociągowej - mogą nastąpić przypad-
ki wyplukiwania osadów z wewnętrznych
instalacji domowych.

Objawem tego jest zabarwienie wody szcze-
gólnie w pierwszym momencie jej poboru
z punktów czerpalnych.

Informuje się, że zjawisko to ma charakter
lokalny, nie wiążący się z jakością wody do-
starczanej przez wodociągi do sieci miejskiej
i nie ma ujemnego wpływu na zdrowie. Jakość
produkowanej wody odpowiada normom i nie
różni się od jakości wody dostarczanej do mia-
sta w innych porach roku.

3208-K1

KONSTANCJA SENCZYK

z domu Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16
z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

3031g

Dnia 2 lipca 1976 r. po długich i ciężkich cier-
pieniach, namaszczona Olejami św., odeszła od
nas nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i
babcia, śp.

JÓZEF STRASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lipca 1976 roku
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Młodowa 17 m. 2. 2983g

† Dnia 3 lipca 1976 r. zakończyła swój praco-
wity żywot, w 82 roku życia, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza mama,
teściowa i babcia, śp.

HELENA CEBELL

z domu Cichocka

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godzinie 16 na
cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona
córka z rodziną

Ul. Myśluborska 9. 3018g

† W dniu 3 lipca 1976 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy 62 lata, nasz ukocha-
ny mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ZYGFRYD WOŹNIAK

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Gołębia 4 m. 9. 1659-U3

Dnia 1 lipca 1976 roku zmarł tragicznie nasz
sumienny i wzorowy pracownik wydziału re-
montowego

KRZYSZTOF ZIEGENHAGEN

Zegnamy z żalem byłego kolegi pracy -
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja - Komitet Zakładowy PZPR

Rada Zakładowa - Żaloga

„AGROMET - ROFAMA”

Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie

1649-K3

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że 1 lipca br.
zmarł nagle, przeżywszy lat 38, nasz drogi ko-
lega i przyjaciel

RYSZARD MICHALAK

st. lustrator CZSR, przewodniczący Rady Za-
kładowej, odznaczony Odznaką Zasłużonego
Działacza Ruchu Spółdzielczego i Odznaką
Honorową Za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa - POP - Kierownictwo

oraz koleżanki i koledzy

Wydziału Lustracji Centralnego Związku
Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”
w Poznaniu

2907g

† W dniu 3 lipca 1976 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po krótkich, ciężkich
cierpieniach, moja najdroższa żona, ukochana
siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka,
śp.

MARIA HOŁYSZ

z d. Rankowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Osiedle Przyjaźni 9 m. 166. 1657-U3

† Dnia 3 lipca 1976 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec,
brat, teść, szwagier, wujek i dziadek, śp.

JÓZEF DORSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Świerczewskiego 13 m. 6. 1655-U3

Dnia 3 lipca 1976 r. zmarł

JÓZEF PATOKA

emerytowany nauczyciel

Rozmówiony w muzyce skrzypcowej wiele lat
swojego życia poświęcił nauczaniu najmłodszych
adeptów.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 lipca
1976 r. o godz. 12 na cmentarzu junikowskim.

Zegnamy Go z żalem składamy Żonie i Rodzi-
nie wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja - Rada Zakładowa - POP

Państwowej Szkoły Muzycznej

im. K. Kurpińskiego w Poznaniu

1647-K3

† Dnia 5 lipca 1976 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, namaszczona Olejami św., najuko-
chańsza matka, teściowa, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 69, śp.

HELENA STRZELECKA

z domu Rodz

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina

Ul. Kolejowa 40 m. 7. 1660-U3

† Dnia 4 lipca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., po ciężkich cierpieniach,
w wieku lat 88, moja najdroższa mama, teściowa,
babcia, prababcia, siostra i ciocia, śp.

STANISŁAWA GRUSZKIEWICZ

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13
na cmentarzu (Główna). Msza św. żałobna -
w kościele im. Marii w Krzyżownikach 7 bm.
o godz. 18.

W smutku pogrążona
córka z rodziną

Ul. Dniestrzańska 19 m. 3.
Autobus sprzed domu żaloby o godz. 11.30.

1658-U3

S. + P.

HELENA STACHOWSKA

z domu Thiel

zmarła po długiej chorobie i ciężkich cierpie-
niach dnia 3 lipca 1976 r., w wieku lat 86.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W żałobie pogrążona
rodzina

Mała Garbary 9. 2944g

W dniu 2 lipca 1976 r. zmarł członek naszej
Spółdzielni

FLORIAN CIELUCH

mistrz posadzkarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca 1976 roku
o godz. 12 na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy

Spółdzielni Rzemieślniczej

Zdunów i Usług Budowlanych w Poznaniu

2990g

Dnia 3 lipca 1976 r. zmarł nagle śp.

EDMUND FRANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina

Ul. Palacza 9. 3079g

† Dnia 3 lipca 1976 roku zmarł po długiej cho-
robie, mój najukochańszy mąż i tatuś, prze-
żywszy lat 46, śp.

STEFAN KARBOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pozostaje
żona z synami

Ul. Konarowa 4 m. 11. 1656-U3

† Dnia 4 lipca 1976 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczona Olejami św.,
nasza droga siostrzenica, kuzynka i ciocia

BOGUSŁAWA RACZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Szamarzewskiego 24 m. 14. 1671-U3

Dnia 4 lipca 1976 roku zmarła nasza kochana
matka, babcia i prababcia

ANNA GŁOWSKA

z domu Szumińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Grobla 27 m. 10. 3049g

TEATRY POLSKI — g. 19 „Okapi”. KINA

KDF MUZA — g. 16, 18, 20 „Policjanci” (USA 18 l.). KDF PALACOWE — g. 10 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA), g. 15.30, 17.30, 20 „Wielki układ” (pol. 15 l.). APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Spotkanie” (ang. 15 l.). ARENA — g. 21 „Szezęki” (USA). BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.). CONG — g. 10, 16, 18 „Pulapka na generała” (jug. 15 l.), g. 12, 20 „Niewinni o brudnych rękach” (fr. 18 l.). GRUNWALD — g. 17 „Trzy orzeszki dla Kopciuszka” (czech. b.o.), g. 19 „To niemożliwe” (radz. 15 l.). GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Pierwsza spokojna noc” (wl. 18 l.), g. 20 „Kazimierz Wielki” (pol. 15 l.). MALTA — g. 17, 19 „Hitler z na szęj ulicy” (jug. 15 l.). OLIMPIA — g. 17.30, 20 „W upalną noc” (USA 15 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Ślady” (wl. 15 l.). RIALTO — g. 10 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Trzej muskietierowie” (panam. b.o.). TĘCZA — g. 17, 19 „Gdzie się po działa siódma kompania” (fr. b.o.). WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Świat dzikiego zachodu” (USA 15 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Tragedia Posejda” (USA 15 l.). OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-20.

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulskiego 7. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chmielniczego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 12, dyżurny: lekarz psychiatra wżgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142. Główna 53, C.łogowska 107/109, Dzierżńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje: 9.45 „Niezapomniane stronie” — „Pamiętniki” J. Chryzostoma Paska; 9.55 Mini przegląd folklorystyczny — Mongolia; 10.10 Lato z radiem; 12.25 Zespół „2+1”; 13.10 Lato w piosence; 13.15 Z obu stron lady; 13.35 Mel. ludowe naszych przyjaciół; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Zolnierski koncert; 16.05 Informacje dla kierowców; 16.11 Zespół Z. Namysłowskiego; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rep. z XI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Chorałowej w Międzyzdrojach; 17.10 Radiokurier — audycja informacyjna Studia Młodych; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.10 Muz. i Aktualności; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 Piosenki w stylu „retro”; 20.25 Wieczorny koncert zżen młotników muzyki poważnej; 21.18 Muzyczny kalendarz; 22.20 Na trąbce gra Ferguson; 22.30 Buro Listów odpowiada; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jam Session. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.45 Poranny bukiet muzyczny; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.10 J. G. Albrechtsberger austriacki kompozytor i teoretyk XVIII w.; 9.40 „Dni tygodnia” dla przedszkoli i dziecińców wiejskich; 10 „Pałaca sprawa” audycja satyryczna; 10.30 Konc z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11 Cztery scherzy w różnych stylach; 11.35 Skrzynka poszukiwawczy rodzin PCK; 11.40 Od Tatr do Bałtyku — Sadeckie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Z taśmotej dzieł radiowych” — Lekcja poloneza; 12.45 Franc. muz. operowa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie samby; 14.10 Więcej lepiej, nowoczesniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Piosenki M. Karłowicza; 15.10 Ra diofonia; 15.40 Studio Słonecznik; 16.10 Śpiewają „Wrocławskie Skowronki”; 16.10 Ze stołecznej estrady; 16.25 Eragm. musicalu „Funny Girl”; 16.40 Magazyn Informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Pianista amerykański Ambey Simon gra utwory Maurice Ravela; 17.20 „Prorok i jego pocztka”; 17.40 „W miasteczku, które jak ośrodek Andersena”; 17.49 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 2 Trio fortepianowe C-dur; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19 Podróże muzyczne po kraju; 19.30 Medaliony Zdzisławy

Opalanie trzeba dzieciom dawkować

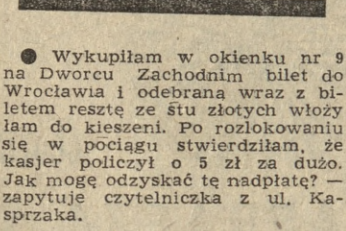
Ambicją wielu rodziców jest, by ich pociechy latem opalone „na murzynki” prezentowały samo zdrowie i urodę. Tęże słońca dzieciom nie szkodzą. Zresztą maluchy same chętnie bawią się na powietrzu nie zawsze czując, że ostre słoneczne promienie przypalają coraz mocniej.

Jak się jednak okazuje, wie le dzieci „opala się” zbyt gwałtownie. Na delikatnej skórze zaczynają pojawiać się najpierw zaczerwienione i piękne plamy, a potem pęcherzyki. To już jest sprawa poważna.

— Nigdy dotychczas — mówi dr Zofia Bartkowiak, lekarka z poradni chirurgicznej dla dzieci przy ul. Mickiewicza — nie zdarzało się tyle oparzeń, co w minione słoneczne dni. Głównie trafiają do nas dzieci do lat trzech. Jak potem wyjaśnia się w rozmowach z rodzicami, zbyt długo bawili się nie ubrane odpowiednio (koniecznie powinny mieć nakrycia głowy i jeśli są już zaczerwienione — koszulki przykrywające podatne na oparzenia ramionka) na pełnym słońcu. Pamiętajcie, że skóra dziecka jest znacznie delikatniejsza: cieńsza, bardziej wilgotna, o większej grze naczyniowej. Oparzenie powoduje nie tylko bolesne rany, ale może też wywołać ogólne zaburzenia, prowadzące do wstrząsu. Często też po takim intensywnym opalaniu występuje zakłócenia oddychu — staje się on szybki i płytki, dziecko traci sporo płynów.

Rodzice w takich przypadkach najpierw usiłują sami, domowym sposobem leczyć spieczoną skórę. Jeśli to się nie udaje, do lekarza trafiają zwykle w drugiej dobie. Tymczasem wskazane jest, by jeśli dziecko uległo słonecznemu poparzeniu, jak najprędzej udać się do lekarza, lub na stację pogotowia ratunkowego.

Medycyna dysponuje skutecznym środkiem leczącym oparzenia, łagodzącym ból. Sto suje się go w przypadkach cięższych. Natomiast, gdy wytworzą się sączące rany — niezbędne jest zakładanie specjalnych opatrunków, lub wręcz leczenie szpitalne. Tak więc opalanie kończyć się może zgola smutnie. Owszem, jest ono miłe i pożądane dla dzieci, pod warunkiem jednak, że stosuje się je z umiarem. Dzieci powinny przebywać na słońcu głównie rano i po południu, gdy słoneczne promienie nie mają już takiej siły. Jeżeli natomiast trudno wysuwać maluchom na godziny po ludzkie, zacienione miejsce do zabawy, należy zadbać, by skóra była odpowiednio chroniona lekką, przewiewną koszulką. (len)



Wykupiliam w okienku nr 9 na Dworcu Zachodnim bilet do Wrocławia i odebrałam wraz z biletem resztę ze stu złotych włożyłam do kieszeni. Po rozlokowaniu się w pociąg stwierdziłam, że kasjer policzył o 5 zł za dużo. Jak mogę odzyskać tę nadpłatę? — zapytuje czytelniczka z ul. Kasprzaka.

Każdy, zanim odejdzie od kasy (odnosi się to również do innych punktów sprzedaży, nie tylko na dworcach) powinien we własnym interesie przeliczyć otrzymane pieniądze. Nie uznaje się bowiem reklamacji po odejściu od kasy. Na takim też, obowiązującym wszędzie zarządzeniu, oparła swa odpowiedź Zachodnia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w sprawie i nie dopatrzyła się winy kasjera, który cieszył się nie naganną opinią w ciągu wieloletniej pracy w PKP. (1563)

Miałam bardzo nieprzyjemne zdarzenie — zawiadomiła redakcję p. Barbara W.: — chciałam na końcowym przystanku przy ul. Wilczak wsiadła do tramwaju „10”, ale drzwi były pozamykane i pani motornicza podjechała do budki dyspozytora. Tam próbowałam wraz z inną pasażerką wsiadła i wtedy motornicza wyzwała nas najgorzej, obelżyłymi słowami. Nawet nie wiedziałam, za co... Dyspozytor był bezsilny.

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu po zbadaniu sprawy zawiadomiła redakcję, że motorniczka za niewykonanie polecenia dyspozytora i za wysoce niewłaściwe zachowanie się w stosunku do pasażerów została ukarana upomnieniem z wpisaniem do akt osobowych. Pasażerów dyrekcja WPK przeprasza. (2110)

„Koziołki” płacą

Na 1000 grę w dniu 4 bm., w którym odbyły się dwa losowania wypłynęło: 81.436 zakładów wartości: 244.308,— zł.

Na losowanie I wpłynęło: 49.751 zakładów wartości: 149.253,— zł.

Fundusz nagród wynosi: 82.069,— złotych.

Na losowanie II wpłynęło: 21.635 zakładów wartości: 95.055,— zł.

Fundusz nagród wynosi: 52.280,— złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 1 „czwórki” premiiowa — po 7.402,— zł; 4 „czwórki” po 3.731,— zł; 5 „trójek” premiiowanych — po 198,— zł; 161 „trójek” po 58,— zł; 119 „dwójek” premiiowanych — po 28,— zł; 2.366 „dwójek” po 8,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 2 „czwórki” po 7.129,— zł; 6 „trójek” premiiowanych — po 183,— zł; 119 „trójek” po 83,— zł; 145 „dwójek” premiiowanych — po 25,— zł; 1.926 „dwójek” po 6,— zł.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się 11 bm. w Pleszewie na Rynku o godz. 12. 3192-K1

Hierowski — magazyn literacki; 20.30 Nowości Lpocwe Teatru Polskiego Radio; 21 Ze świata opery; 21.50 Co piszą o muzyce; 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.50 F. Schubert „Pstrąg”; 23.35 Co się chać w świecie; 23.40 Konc. fortep. na lewą rękę.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. UKF 68.18 MHz przerwa konserwacyjna 7.45-14.25.

PROGRAM III: 8.05 Przerwa konserwacyjna; 14.10 w Filharmonii; 15.10 Oklaski dla grupy J. Geils Band; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Nowości radiotelewizyjne; 16.05 Piosenki; 16.20 Rozstrzygnięcie konkursu; 16.30 Ray Brown — muzyk poszukiwany; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Style i tendencje; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — Oscar Lewis „Nagie życie”; 19.35 „Albert Herrington” — opera; 19.50 „Najdziśsze pożegnanie” — pow.; 20.00 O muzyce z Wojciechem Kilarzem; 20.30 Standardy gra Kwartet Milta Jacksona; 20.50 Na literackim forum — Stany Zjednoczone Ameryki; 21.15 Wielki pianista Władimir Horowitz — Sonata e-moll op. 13; 22.08 Śpiewa Erroll Garner; 22.15 „Lekcja poloneza” —



Systematycznie znikają w Poznaniu stare, brudne elewacje. Na zdjęciu: tynkowanie budynku przy narożniku al. Marcinkowskiego i 23 Lutego. Fot. — H. Kamza

„Dylizanssem” do Zoo

Piękny jest o tej porze roku Wielkopolski Park Zoologiczny, toteż licznie odwiedzają go poznaniacy i grupy wycieczkowe.

Znów przypadki utonięć

Niebezpieczna przyjemność

Kiedy praży słońce, jest upał, rzadko kto będąc nad wodą pamięta, że jeziora, stawy, rzeki, to nie tylko przyjemna ochłoda, ale i poważne niebezpieczeństwo. Wypadki utonięć notuje się każdego lata. I w tym roku, jak poinformowała nas Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej, woda zabierała ofiary.

Oto szczegóły: 24 czerwca utonął w Warcie 24-letni mężczyzna, korzystający z kąpieliska, korzystający z kąpieliska. Równie tragicznie zakończyła się nierozważna kąpiel młodej, 19-letniej kobiety. Z nurtów Warty wydobyto też (27 czerwca) zwłoki mężczyzny o nieustalonej tożsamości, który utonął w nieznanych okolicznościach i czasie. Ale nie tylko rzeka zagraża kąpielcom. W Kuźnicy Zbąskiej w jeziorze, niedaleko brzegu utonął 29-letni mężczyzna. Wypadki zdarzają się też na kąpieliskach strzeżonych. Duży tłok powoduje niekiedy, że ratownik nie dostrzega w porę niebezpieczeństwa. Tak było na przykład w Środzie i Jarosławkach w gminie Książ.

Przytoczone fakty świadczą o braku rożnagi kąpielących się, brawurze, nieostrożności. Czasem bezpośrednią przyczyną wypadku jest alkohol, czasem zbyt nagle zmienia temperatura — kiedy rozgrzani plażowicze skaczą do zimnej wody, albo też wypływają poza określone miejsca.

Tak więc i przyjemność, kończyć się może bezsensowną śmiercią. Dlatego też pamiętać trzeba, że z wodą żartów nie ma. (len)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45 — Wakacyjne studio nauczycielskie; 16.05 — „Na wielkim i małym ekranie”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Rady, informacje, opinie; 17.15 — Lekture Pegaza; 17.35 — Studio Telewizji Młodych; 18.35 — „Księżycowe zagadki”; — program pop. naukowy; 19.15 — „Przypomnijmy rodzinę...”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Paryscy Mohikanie” — film ser. prod. TV CSRS; 21.20 — Interstudio (kol.); 22.05 — Dziennik (kol.); 22.20 — Wieczorne Kino Letnie „Niewiniatko” — film fab. prod. USA.

PROGRAM 2: 16.50 — Dla młodzieży: Spotkanie z prof. Adolfem Ciborowskim; 17.35 — „Jak się zakochać” — radz. film fab. (kol.); 19 — „Teleskop”; 19.10 — Telereklama; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 Dziennik (kol.); 20.20 — Galeria 34 milionów — „Jak namalować młodość” (kol.); 20.50 — Z cyklu: Przyjacielskie wizyty; 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — Sylwetki X Muzy — Roman Wilhelm; 22 — Wtorek melomana.

Pomógł w ujęciu złodzieja Wyróżnienie taksówkarza

Parę minut przed godz. 3 — 21 czerwca br. uwagę przejeżdżającego ul. Słowackiego taksówkarza, Piotra Stańki, zwrócił młody mężczyzna, stojący przy kiosku „Ruchu” na wysokości ul. Asnyka. Liczył nawet, że w drodze powrotnej, bo akurat jechał z pasażerem, będzie miał klienta. Duże było jego zdziwienie, kiedy po paru minutach zauważył wracając, iż tenże plądruje kiosk po wybieciu szyby. Podjął więc natychmiastową decyzję powiadomienia MO o dokonanej włamaniu; na ul. Dąbrowskiego spotkał funkcjonariuszy milicji, których taksówką zawiózł pod wspomniany kiosk.

Szybkie działanie taksówkarza sprawiło, że ujęto na gorącym uczynku sprawcę włamania, który jednak nie zdał jeszcze niczego zabrać. Niemniej sprawdziło się powiedzenie, że do trzech razy sztuka, bo wcześniej i tej samej nocy zrabował on z dwóch innych poznańskich kiosków „Ruchu” (przy ul. Norwida i Sienkiewicza) różne przedmioty wartości około 3 500 zł. Wmiąwaczem okazał się 20-letni Zbigniew Szostak z Giżycka, który rozzuchwalony powodzeniem poprzednich „akcji” chciał powiększyć swój łup. Całe przywłaszczone przez niego mienie zostało jednak odzyskane.

Za obywatelską postawę taksówkarza (nr 373) — 28-letni Piotr Stańko został wyróżniony listem pochwalnym i upomnieniem przez Prokuraturę Wojewódzką. Wręczył je wczoraj w obecności przedstawicieli władz dzielnicy Jeżyce i dyrekcji Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług, szef Prokuratury tej dzielnicy — Bolesław Kanclerz. (bop)

Poznańscy studenci na „FAMIE 76”

Wielkim, barwnym korowodem, złożonym z 700 studentów — członków kilkudziesięciu zespołów z całego kraju, zaproszonych do udziału w tegorocznej imprezie, rozpoczął się wczoraj w Świnoujściu doroczny, jedenasty Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej: „FAMA-76”. Ową przegląd zakłaskowego dorobku kulturalnego potrwa do 29 lipca; jego program przewiduje wiele przeróżnych imprez: koncertów muzyki symfonicznej, piosenkarskich, jazzowych, występów zespołów teatralnych, konkursów kabaretów. Ciekawie zapowiada się także forum młodych twórców.

Głównymi miejscami artystycznych konfrontacji i spotkań, stanowiących zarazem wielką atrakcję dla przebywających w Świnoujściu turystów i wczasowiczów, będą muszla koncertowa przy promenadzie i sala teatralna Miejskiego Domu Kultury.

Na „FAMIE-76” licznie zaprezentuje się środowisko poznańskie; przedstawiają się tam m. in.: grupa jazzowa „Warsztat”, zespół wokalny „Spirituals and Gospels Singers”, piosenkarka Małgorzata Bratek, grupa filmowa „Plan” oraz grupa plastyczna „Od Nowa” — w sumie około 40 osób.

Wypada wierzyć, że poznaniacy jak zwykle nie powrócą bez sukcesów. (wig)

Najlepsze szkolne koła LOP

Rozstrzygnięto konkurs na najlepiej pracujące szkolne koła LOP, ogłoszony przez Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody. W konkursie, który trwał w ciągu minionego roku szkolnego, uczestniczyło ponad 50 szkolnych kół LOP województwa poznańskiego.

W grupie szkół podstawowych — miejskich dwa równorzędne pierwsze miejsca zdobyły: szkoły podstawowe nr 22 (ul. Hangarowa) i nr 29 (Osiedle Wielkiego Października — Winogrody) w Poznaniu, a w grupie wiejskich: szkoły w Jastrzębsku (gmina Nowy Tomyśl) i Krzykosach (gmina Sroda). Wśród szkół ponadpod-